

Sygn. akt I ACa 220/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk SA Eugeniusz Skotarczak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Izby Celnej w R.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 12 listopada 2014 r., sygn. akt I C 244/09

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**1. w punkcie I zasądza od Skarbu Państwa – Dyrektora Izby Celnej w R. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 5.977.360 (pięć milionów dziewięćset siedemdziesiąt siedem trzysta sześćdziesiąt) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 23 grudnia 2006 roku i oddala powództwo o odsetki ustawowe za okres od 3 września 1997 roku do 22 grudnia 2006 roku,**

**2. w punkcie III zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 8.134 (osiem tysięcy sto trzydzieści cztery) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,**

**3. uchyla punkt IV,**

**II. oddala apelację powódki w całości,**

**III. oddala apelację pozwanego w pozostałej części,**

**IV. znosi wzajemnie koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Izby Celnej w R. o zapłatę zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Izby Celnej w R. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 5.977.360 złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 2.760.000 złotych od dnia 3 września 1997 do dnia zapłaty a od kwoty 3.217.360 złotych od dnia 23 grudnia 2006 do dnia zapłaty (pkt I) a w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II). Ponadto zasądził od powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 11.183,31 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt III) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Dyrektora Izby Celnej w R. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. kwotę 1.450 tytułem zwrotu części wynagrodzenia tłumaczy i biegłego (pkt IV).

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były okoliczności, zgodnie z którymi w dniu 6 marca 2006 (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. (dalej jako: (...)) wniosła pozew o zapłatę od Skarbu Państwa - Dyrektora Izby Celnej w R. kwoty 19.840.000 złotych wraz z odsetkami w wysokości 10% od dnia 25 sierpnia 1997 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu strona powodowa podała, że umową z dnia 10 stycznia 1997 roku powódka wydzierżawiła (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. kompletną fabrykę papieru toaletowego, która stanowiła własność powódki. W dniu 25 sierpnia 1997 roku pozwany Dyrektor Urzędu Celnego w R. wszczął egzekucję administracyjną, w wyniku której doszło do sprzedaży maszyn papierniczych będących wyposażeniem fabryki stanowiącej przedmiot w/w umowy dzierżawy. Sprzedaż ta nastąpiła bez żadnego tytułu prawnego ponieważ rzekomy tytuł egzekucyjny został wydany niezgodnie z prawem i został uchylony decyzją Izby Celnej w R. z dnia 17 marca 2003 roku. Na skutek bezprawnej egzekucji, w wyniku sprzedaży maszyn papierniczych, powódce została wyrządzona szkoda. Łączna wartość utraconych maszyn i powstałej w ten sposób szkody wynosi 870.000 euro , co stanowi 3.480.000,00 PLN.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Izby Celnej w R. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa w W. w odpowiedzi na pozew wniosł o oddalenie powództwa. W pierwszej kolejności zgłosił zarzut braku legitymacji czynnej strony powodowej z powodu braku między stronami sporu stosunku prawnego, mogącego stanowić podstawę dochodzonego roszczenia. Wskazywany jako źródło szkody tytuł wykonawczy z 25.08.1997 roku nr (...) wydany został nie przeciwko powódce a przeciwko (...) sp. z o.o. w Ł.. Tym samym postępowanie egzekucyjne w ocenie pozwanego było prowadzone z majątku innego podmiotu niż strona powodowa. Pismem z dnia 17 kwietnia 2007 roku pozwany w uzupełnieniu dotychczasowego stanowiska wniosł o odrzucenie pozwu z uwagi na brak wpisu powodowej spółki (...) do KRS. Postanowieniem z dnia 17 maja 2007 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. odrzucił pozew z braku zdolności procesowej powodowej spółki. W następstwie zażalenia powódki, Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z dnia 17 października 2007 roku uchylił zaskarżone postanowienie.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2009 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. zasądził od Skarbu Państwa Dyrektora Izby Celnej w R. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 3.454.209 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 236.849 od dnia 25 sierpnia 1997 roku do dnia zapłaty i od kwoty 3.217.720 zł od dnia 20.12.2006 roku do dnia zapłaty; w pozostałej części oddalił powództwo; kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. Apelację od wyroku wywiodły obie strony postępowania.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2009 roku wydanym w sprawie I ACa 592/08 uchylił zaskarżony wyrok, zniósł postępowanie przed Sądem pierwszej instancji począwszy od dnia 16 kwietnia 2008 roku i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W piśmie procesowym z dnia 25 maja 2010 roku powódka podtrzymała dotychczasowe żądanie pozwu o zasądzenie kwoty 24.400.000 zł (żądanie zmodyfikowane pismami z dnia 16.04.2007 roku i 16.06.2008 roku, powódka wniosła o zasądzenie powyższej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 20.080.000 zł od dnia 25.08.1997 roku a od kwoty 4.320.000 zł od dnia 20.06.2008 roku do dnia zapłaty. Nadto strona powodowa wniosła o wydanie wyroku wstępnego w sprawie.

Skarb Państwa w piśmie z dnia 28 lipca 2010 roku reprezentowany przez Dyrektora Izby Celnej w R. zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa podtrzymał stanowisko procesowe oraz wszelkie zarzuty podniesione w dotychczasowym toku postępowania oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Jednocześnie wniósł o oddalenie wniosku o wydanie wyroku wstępnego.

Pismem z dnia 24 września 2010 roku powódka rozszerzyła powództwo do kwoty 26.591.013 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 3.567.159 zł od dnia 3.9.1997 roku do dnia zapłaty, a od pozostałej kwoty 23.023.854 zł od dnia wniesienia pozwu tj. od dnia 23.03.2006 roku do dnia zapłaty.

Strona pozwana w piśmie procesowym z dnia 20.10.2010 roku podniosła że wartość poszczególnych maszyn służących do produkcji papieru w dalszym ciągu nie została poparta jakimkolwiek wiarygodnym środkiem dowodowym, przez co posiada charakter skrajnie hipotetyczny. Na nieuwzględnienie nie zasługuje także sposób przeliczenia określonych przez powoda wartości poszczególnych maszyn oraz rzekomo utraconego dochodu z walut obcych na walutę polską. Strona pozwana podniosła także zarzut przedawnienia żądania objętego oświadczeniem o rozszerzeniu powództwa.

Na podstawie powyższych okoliczności Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny, że powódka (...) spółka z o.o. z siedzibą w G. została założona w dniu 21 września 1995 roku. Jej założycielem, jedynym wspólnikiem oraz prezesem zarządu był i nadal jest L. S., obywatel niemiecki.

Spółka była zarejestrowana od dnia 8 lutego 1996 w rejestrze handlowym pod numerem (...) w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wlkp. a następnie od dnia 4 grudnia 2007 w KRS pod numerem (...). Przedmiot działalności (według rejestru handlowego): produkcja, uszlachetnianie i konfekcjonowanie wyrobów papierniczych, handel wyrobami z papieru i ich konfekcjonowanie, usługi w zakresie transport samochodowego, wynajmowanie oraz wydzierżawianie maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz pojazdów osobowych i ciężarowych, także w obrocie z zagranicą.

L. S. jeszcze przed założeniem (...) spółki z o.o. z siedzibą w G. był związany z branżą papierniczą na terenie Niemiec od 1986 roku. Posiadał udziały w (...) w S., która zajmowała się produkcją i sprzedażą papieru higienicznego. Był także jedynym udziałowcem (...) z siedzibą w J. (zwanej dalej: (...)). L. S. zamierzał stopniowo przenieść swój majątek do Polski i skupić go w jednej spółce celem produkcji w Polsce papieru z przeznaczeniem na eksport do Niemiec .

Spółka (...) w S. założyła w 1990r spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w Ł., której była jedynym wspólnikiem. Prezesem spółki była B. G.. Przedmiotem działalności tejże spółki była produkcja, handel i usługi w zakresie wyrobów papierniczych. Spółka (...) sp. z o.o. działalność prowadziła do 1992 roku, a następnie złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości, którą Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. ogłosił w dniu 3 stycznia 1994.

W 1992 roku B. G. założyła (...) spółkę z o.o. której została prezesem. Spółka ta również prowadziła działalność w zakresie świadczenia usług na eksport polegających na przerobie uszlachetniającym papieru higienicznego do 1996 r. Spółka (...) podjęła współpracę z (...) spółką z o.o. z siedzibą w K., która do końca 1996 zajmowała się tylko handlem.

Na początku 1997 roku (...) posiadała urządzenia stanowiące kompletne wyposażenie zakładu do przerobu papieru . Spółka posiadała w G.3 linie produkcyjne : P., E. , P. ( nazwa linii pochodziła od urządzenia głównego ) .

W dniu 11 marca 1997 roku, (...) zakupiła od (...) spółki z o.o. w Ł., w zamian za spłatę jej długów, następujące maszyny:

1. Zawijarka ( glizarka ) (...) do produkcji gliz kartonowych

2. Piła (...)
3. Maszyna do pakowania (...)
4. Krajarka i klejarka (...)
5. Osprzęt maszyn papierniczych (...) a także podnośnik widłakowy

L. S. aktem notarialnym z dnia 24 kwietnia 1997 dokonując podwyższenia kapitału zakładowego, wniósł do spółki (...) poprzez aport następujące maszyny nabyte przez niego w 1988 roku:

1. Przewijarka (...) do papieru toaletowego i ręczników papierowych
2. Piła (...) do cięcia papieru toaletowego i ręczników papierowych
3. Maszyna do pakowania (...)
4. Maszyna Papiernicza (...)

W dniu 1 grudnia 1996 została zakupiona przez (...) od (...) spółki z o.o. piła tarczowa ręczna (...).

W dniu 10 stycznia 1997 roku strony, (...) sp. z o.o. (wyzierżawiający) i (...) sp. z o.o. w K. (dzierżawca) zawarli umowę dzierżawy przedsiębiorstwa - zakładu produkcyjnego- przerobu papieru w Ł., kompletnie wyposażonego. Przyjęte w umowie ustalenia w zakresie możliwości produkcyjnych zakładu w okresie 1 miesiąca to przetworzenie około 500 ton papieru surowego przy 3 zmianowym systemie pracy przez 22dni robocze §1 pkt. 4 umowy. Dzierżawca obowiązany był uiszczać miesięcznie czynsz dzierżawny odrębnie z tytułu użytkowania zabudowanej nieruchomości do ich właściciela oraz z tytułu użytkowania maszyn i urządzeń produkcyjnych na rzecz (...).

Tytułem częściowej zapłaty za korzystanie z maszyn dzierżawca był zobowiązany do przetwarzania surowego papieru i dostarczenia na swój koszt (...) 25 ton gotowych wyrobów miesięcznie, o wartości usługi w wysokości 5.717 DM miesięcznie oraz zapłatą należnego podatku a także zapłaty miesięcznie w 1997r. w 9 równych ratach po 21.000 DM każda oraz należnym podatkiem. W roku 1998 dzierżawca w dalszym ciągu miałby świadczyć usługi dostarczania 25 ton wyrobów gotowych oraz uiszczania miesięcznie czynszu dzierżawnego po 16.000 DM. Ustalono, że dzierżawca będzie też realizował wykonanie zamówień wydzierżawiającego na rzecz innych podmiotów.

Strony umowy postanowiły, że umowa wygasa w drodze wypowiedzenia dopuszczalnego na koniec każdego parzystego roku kalendarzowego, jednakże w okresie do 31 grudnia 2000 r. wypowiedzenie jest wykluczone.

Załącznik nr 1. do tej umowy stanowił, że jeżeli osoby trzecie dochodzić będą jakichkolwiek praw do przedmiotów wydzierżawionych na podstawie tej umowy to dzierżawca ma obowiązek natychmiast powiadomić wydzierżawiającego, jak również natychmiast podjąć wszelkie możliwe działania w celu odparcia takich roszczeń osób trzecich.

Urząd Celny w R. w dniu 18.06.1993 roku wydał skierowaną do (...) spółki z o.o. decyzję wymierzającą opłaty celne od sprowadzonych do Polski maszyn tj. maszyn do przewijania papieru o wartości celnej 2.494.955.324 dawnych zł w kwocie 147.499.000 dawnych złotych (14.749 nowych złotych) wraz z opłatami manipulacyjnymi i odsetkami. W dniu 18 sierpnia 1993 roku Urząd Celny w R. wydał kolejną decyzję o zajęciu w celu zabezpieczenia należności celnych do czasu ich uiszczenia maszyn i urządzeń do produkcji do toaletowego o w/w wartości celnej .

Pracownicy Urzędu Celnego w R. w dniu 20 czerwca 1997 roku, na poczet wyżej opisanych należności, dokonali zabezpieczenia maszyn stanowiących własność innego podmiotu niż dłużnika a mianowicie (...) spółki z o.o. z siedzibą w G., a znajdujących się w G. będących ówczesnie w posiadaniu dzierżawcy (...) spółki z o.o. z siedzibą w K.. O fakcie zabezpieczenia maszyn ani Urząd Celny ani dzierżawca nie informowali powódki.

Urząd Celny w R. na podstawie tytułu wykonawczego z dnia 25 sierpnia 1997 roku wszczął egzekucję administracyjną we własnym zakresie. W trakcie postępowania, funkcjonariusze je prowadzący nie dokonali weryfikacji zabezpieczanych maszyn.

Wszystkie maszyny zostały przez Urząd Celny sprzedane w dniu 3 września 1997r. firmie (...) za kwotę łączna 50.000 złotych, licząc po 5000 zł za sztukę. Wartość maszyn nie była konsultowana z biegłym rzeczoznawcą a cena sprzedaży została określona w oparciu o jedyną ofertę kupna – od ich dotychczasowego dzierżawcy (...) spółki z o.o. w K..

Dnia 3 września 1997 roku (...) spółka z o.o. w K. zerwała umowę pomiędzy spółkami (...) i (...). W piśmie z dnia 4 września 1997r., spółka (...) poinformowała (...) o tym, że zakupiła objęte umową dzierżawy maszyny od Urzędu Celnego w R.. Nadpłatę w wysokości 23.950,71 złotych zwrócono (...) spółce z o.o. w Ł..

Przedmiotowe maszyny zostały wkrótce sprzedane przez spółkę (...) firmie (...) spółce z o.o. w W. za kwotę 170.000 DM.

Prokuratura Rejonowa w Słubicach w śledztwie z doniesienia powódki w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w R. (3 Ds 65/03) ustaliła m.in. że sprzedaży zabezpieczonych maszyn dokonano bez właściwej wyceny za kwotę wielokrotnie niższą od jej rzeczywistej wartości, co wynikało z nie dopełnienia obowiązków służbowych. Z uwagi na przedawnienie karalności czynu, postanowieniem z dnia 30 października 2003 prokuratura umorzyła prowadzone w sprawie postępowanie.

W dniu 17 marca 2003 roku Dyrektor Izby Celnej w R. umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie tytułu wykonawczego z dnia 25 sierpnia 1997 roku z jednoczesnym uchyleniem dokonanych czynności egzekucyjnych. Uznał, że egzekucja dotyczyła obowiązku, który w czasie wystawienia tytułu nie istniał. Z braku prawomocności decyzji organu celnego pierwszej instancji oraz w związku z niedopuszczalnością egzekucji wszczętej na podstawie nieprawomocnej decyzji, w ocenie organu należało umorzyć postępowanie egzekucyjne z jednoczesnym uchyleniem dokonanych czynności egzekucyjnych. Ponadto Dyrektor Izby Celnej w R. uchylił decyzję z 25 sierpnia 1997 i z 18 czerwca 1993 roku.

Spółka (...) wniosła 13.03.1999 roku pozew przeciwko spółce (...) i Urzędowi Celnemu w R. do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze o ustalenie nieważności umowy kupna- sprzedaży zawartej między Urzędem Celnym w R. jako zbywcą a kupującą spółką (...) należących do powoda maszyn (sprawa o sygnaturze V Gc 571/99). Wyrokiem z dnia 30 października 2000 Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił powództwo w całości w stosunku do obu pozwanych stwierdzając, że powódka nie wykazała swojego interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego albowiem prawo powoda zostało już naruszone i wskazała, że powódka winna dochodzić odszkodowania równego wartości maszyn.

W sprawie z wniosku L. S. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej Trybunał Arbitrażowy w Zurychu, orzekający na podstawie umowy z 10.11.1989r. między Polską a Niemcami w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji, w dniu 22 sierpnia 2006 roku wydał rozstrzygnięcie (wyrok wstępny): „Potwierdza co do zasady obowiązek wypłaty odszkodowania przez Rzeczpospolitą Polską skarżącemu odpowiednio polskiej firmie (...) (będącej własnością skarżącego) za szkodę wyrządzoną skarżącemu ( lub (...) ) dokonanie sprzedaży w dniu 3 września 1997 określonych maszyn do produkcji papieru higienicznego”.

Strony prowadziły dalsze negocjacje co do wysokości roszczeń. W międzyczasie L. S. wszczął sprawę sądową przed sądem polskim o zapłatę. W dniu 23 lutego 2009 Trybunał Arbitrażowy, wobec braku dalszych wniosków stron postępowanie umorzył. Postanowieniem z dnia 8 marca 2008 roku, Sąd Okręgowy kantonu Z. stwierdził, że wyrok sądu Arbitrażowego z 22 sierpnia 2006 roku w sprawie L. S. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej o zapłatę jest wykonalny.

Łączna wartość utraconych maszyn w sposób wyżej opisany przez (...) spółkę z o.o. z siedzibą w G. na dzień 3 września 1997, a mianowicie:

1. Przewijarka (...) do papieru toaletowego i ręczników papierowych,
2. Piła (...) do cięcia papieru toaletowego i ręczników papierowych,
3. Maszyna do pakowania (...),
4. Zawijarka (glizarka) (...) do produkcji gliz kartonowych,
5. Piła tarczowa ręczna,
6. Maszyna Papiernicza (...),
7. Piła (...),
8. Maszyna do pakowania (...),
9. Krajarka i klejarka (...),
10. Osprzęt maszyn papierniczych (...) a także podnośnik widłkowy

wynosiła 2.760.000 złotych, co zostało określone przez biegłego K. M. w toku postępowania.

Spółka (...) realizowała postanowienia umowy do końca sierpnia 1997 roku. W wyniku zerwania umowy, z uwagi na utracenie tytułu prawnego do przedmiotu dzierżawy przez (...), powódka utraciła zysk z dzierżawy w wysokości 3.217.360 zł. Spółka (...) nie prowadzi działalności gospodarczej od września 1997 roku, nie posiada także żadnego majątku.

Na podstawie powyższych okoliczności faktycznych, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. w niniejszej sprawie, stwierdził że zasadnym jest rozpatrywanie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności na podstawie art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę 3 września 1997 roku. W ocenie Sądu pierwszej instancji zarzut pozwanej, że powódka wskazuje jako podstawę powództwa art. 417 par 1 k.c. w brzmieniu sprzed 1 września 2004 poprzez jego niewłaściwe zastosowanie a nie art. 418 jest nieuzasadniony. Zdaniem Sądu za zasadnością powództwa opierającego się na art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji zamiast na art. 418 k.c., przemawia stan faktyczny przedstawiony w pozwie. Marginalnie Sąd wskazał, że art. 418 k.c. został uchylony jako niezgodny z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 SK 18/00, Dz. U. Nr 145 poz. 1638).

Sąd Okręgowy podniósł, że powódka domaga się w toku postępowania zapłaty odszkodowania z uwagi na utratę maszyn będących jej własnością opisanych w pozwie a te utraciła 3 września 1997 z powodu ich sprzedaży przez pozwanego wynikającej z omyłki a dodatkowo za cenę wielokrotnie niższą od ich wartości, co wywołało to dla niej lawinę strat. Sąd wyraźnie zaznaczył, że istotną okolicznością był fakt że powódka nie była stroną postępowania celnego, adresatem uchylonych decyzji. Za bezsporne uznał, w świetle dokumentów dotyczących postępowania celnego, że doszło do szeregu błędów popełnionych przez organu egzekucyjny: po pierwsze w postaci błędnych decyzji i tu pokrzywdzonym jest (...) sp. z o.o. oraz innych błędów już przy wykonywaniu podjętych decyzji, które ugodziły w interesy osoby trzeciej – właśnie powódki (...) spółki z o.o., ponieważ zajęto i sprzedano jej majątek a nie adresata decyzji.

W konsekwencji w dniu 17 marca 2003 roku Kierownik Referatu Egzekucyjnego Izby Celnej w R. wydał postanowienie, w którym uznał za uzasadnione zarzuty (...) sp. z o.o. i umorzył postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie tytułu wykonawczego nr (...) z dnia 25 sierpnia 1997 z jednoczesnym uchycieniem czynności egzekucyjnych, w uzasadnieniu podając że egzekucja dotyczyła obowiązku, który w czasie wystawienia tytułu egzekucyjnego nie istniał.

W oparciu o powyższe okoliczności w ocenie Sądu powódka wykazała, że w przedmiotowym postępowaniu zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 417 k.c. a mianowicie:

1. wyrządzenie szkody przez funkcjonariusza państwowego w rozumieniu art. 2 tego artykułu;
2. zawinione działanie lub zaniechanie tego funkcjonariusza;
3. normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza a wyrządzoną szkodą;
4. wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonych funkcjonariuszowi czynności.

W ocenie Sądu za bezsporny fakt należy uznać, że pracownicy pozwanej biorący udział w sprawie, konkretnie jej komórki zajmujące się egzekucją, byli funkcjonariuszami państwowymi.

Zawinienie po stronie funkcjonariusza, chociaż *expressis verbis* nie zostało wskazane w treści art. 417 § 1 k.c. stanowi przesłankę odpowiedzialności opartej na tym przepisie, wynikającą z wykładni logicznej i systemowej art. 417 – 419 ( uchwała SN z 15 lutego 1971, III CZP 33/70 ). Działanie funkcjonariuszy należy określić jako bezprawne jeżeli pozostaje w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Odnosząc się do postanowienia prokuratury w sprawie 3 Ds. 65/03 z dnia 30 października 2003 roku, stwierdzając że nie wiąże sądu, to Sąd podziela zapatrywania wyrażone w sentencji i uzasadnieniu tego aktu. Tamże wskazano, że zachowania funkcjonariuszy wyczerpały znamiona czynu z art. 231 § 1 k.k. Zgodnie z treścią tego przepisu funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Natomiast funkcjonariusze pozwanej doprowadzili do szkody powoda przy wykonywaniu powierzonych im czynności, gdyż ich celem była właśnie egzekucja długu innego podmiotu niż powódka.

W ocenie Sądu Okręgowego nie okoliczność błędnego zajęcia nieruchomości należących do innego podmiotu niż dłużnik stanowiło źródło szkody powódki, ale działania które nastąpiły potem czyli dokonanie sprzedaży maszyn w dniu 3 września 1997 roku. Pracownicy pozwanej nie zażądali od spółki (...) okazania dokumentu – umowy na podstawie której posiada maszyny. W sytuacji gdyby zażądali takiego dokumentu to stałoby się jasne, że spółka (...) nie posiada umowę z (...) sp. z o.o. ale ze spółką (...). Tym samym funkcjonowałoby domniemanie, że to spółka (...) jest ich właścicielką przedmiotowych maszyn. Okoliczność czyjej własnością są maszyny, które zostały zabezpieczone na poczet rzekomego długu (...) sp. z o.o., zdaniem Sądu powinna zostać wyjaśniona. Ponadto Sąd zauważył, że postępowanie pozwanego cechował niczym nieuzasadniony pośpiech – natomiast wycena zajętych maszyn wymagałaby czasu. Nie ulega wątpliwości Sądu, że profesjonalny rzeczoznawca sięgnąłby do dokumentacji wycenianych maszyn. Zasadne jest również założenie, że opinia biegłego doprowadziłaby do ustalenia rzeczywistej wartości zajętych maszyn, oraz być może przy okazji ich właściciela. Zakładając hipotetycznie Sąd stwierdził, że w przypadku dokonania prawidłowego oszacowania zajętych maszyn, dla uzyskania kwoty zaległych należności celnych nie dokonano by sprzedaży całego parku maszyn. W sytuacji gdyby nawet oszacowanie było błędne, opierając się na opinii powołanego rzeczoznawcy pozwany byłby zwolniony z odpowiedzialności.

Swoją argumentację Sąd Okręgowy poparł orzeczeniem Sądu Najwyższego, w którym ten ostatni stwierdził że Skarb Państwa nie może być zwolniony z odpowiedzialności za szkodę na podstawie art. 417 k.c. jeżeli organ egzekucyjny lub egzekutor nie dołożył w danej sytuacji zwykłej staranności (art. 355 § 1 k.c.) przy realizacji postanowienia egzekucyjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1983 , I CR 159/83).

Okoliczność zaakcentowana przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, że decyzja na podstawie której dokonano sprzedaży maszyn powódki, została ostatecznie uchylona, nie zmieniła stanowiska Sądu Okręgowego w ocenie, że ten fakt znosił bezprawność dokonanych na jej podstawie czynności.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej dotyczącego przedawnienia Sąd Okręgowy także nie podzielił stanowiska strony pozwanej w tej kwestii. Sąd wskazał, że w Prokuraturze Rejonowej w Ślubicach pod sygnaturą 3 Ds. 65/03 toczyło się postępowanie karne w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez pracowników Urzędu Celnego w R. w trakcie prowadzonego postępowania egzekucyjnego przeciwko firmie (...) sp. z o.o., polegających na zajęciu maszyn nie podlegających zabezpieczeniu w przedmiotowym postępowaniu egzekucyjnym oraz dokonaniu ich sprzedaży bez dokonania wyceny rzeczoznawcy za kwotę wielokrotnie mniejszą od rzeczywistej wartości tj. o czyn z art. 231 k.k. W dniu 30 października 2003 postępowanie to umorzono wobec przedawnienia karalności przedmiotowego czynu. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że „zarówno fakt błędnego zabezpieczenia maszyn nie objętych postępowaniem egzekucyjnym, jak również sprzedaż bez dokonania właściwej wyceny za kwotę wielokrotnie niższą od ich rzeczywistej wartości, jednoznacznie wskazuje że funkcjonariusze celni wykonujący bezpośrednio czynności w przedmiotowym postępowaniu a także sprawujący nad nimi nadzór nie dopełnili swoich obowiązków służbowych. Jednakże mając na uwadze fakt, że od popełnienia przedmiotowych przestępstw do zawiadomienia o jego popełnieniu minął okres 6 lat zgodnie z treścią art. 101 § 1 pkt 5 karalność przedmiotowego czynu z art. 231 § 1 k.k. uległa przedawnieniu”. W przedmiotowym postępowaniu ustalono następujące fakty:

1. Maszyny opisane w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa stanowiły własność spółki (...);
2. W styczniu 1997 w/w maszyny zostały wdzierżawione firmie (...);
3. W sierpniu 1997 Urząd Celny w R. wydał postanowienie o zajęciu części z w/w maszyn na poczet zadłużeń firmy (...) sp. z o.o. (a nie spółki (...));
4. Pracownicy Urzędu Celnego w R. zajęli wszystkie maszyny znajdujące się w posiadaniu firmy (...) (objęte zajęciem jak również te nie objęte decyzją);
5. W dniu 3 września 1997 roku wszystkie zajęte maszyny zostały sprzedane przez Urząd Celny w R. spółce (...) za kwotę 50.000 złotych, przy czym wartość każdej maszyny ustalono na kwotę 5.000 złotych (Urząd Celny nie dokonał ich oszacowania przez rzeczoznawcę, a jedynie poprzestał na jedynej ofercie złożonej przez spółkę (...));
6. Firma (...) sprzedała zakupione maszyny firmie (...) za kwotę 170.000 DM.

Mając na względzie treścią art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., z którego wynika że jeżeli szkoda ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa. Do dnia 9 sierpnia 2007 termin przedawnienia wynosił lat 10. Zgodnie natomiast z art. 2 ustawy z 16 lutego 2007 ( Dz.U. nr 80 poz. 538 ) do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. art. 442<sup>1</sup> k.c. Sąd zauważył, że pozew o odszkodowanie w niniejszej sprawie wpłynął w dniu 23 marca 2006 roku. Zważywszy na powyższe okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji w dacie złożenia pozwu roszczenie powódki oparte na okolicznościach podanych w pozwie nie były przedawnione, podobnie roszczenia zgłoszone w toku procesu. Wyraźnie podkreślił, że zajęcie nie pozbawiło powódki prawa własności zajętych przedmiotów a dopiero ich sprzedaż – nabycie od komornika prawa własności przez osobę trzecią to nabycie w dobrej wierze – doprowadziło do tego, że prawo własności powoda do maszyn wygasło 3 września 1997 roku. W związku z tym termin przedawnienia powinien być liczony od powyższej daty.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że to na powódce spoczywał ciężar wykazania szkody ocenianej przez pryzmat treści art. 361 k.c. oraz wskazania wysokości poniesionej szkody. Sąd zaakcentował, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Zgodnie zaś z art. 361 § 2 k.c. w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Powódka wskazała, że na jej szkodę składały się równowartość utraconych maszyn oraz utracone korzyści w postaci czynszu od spółki (...) otrzymywane w naturze oraz w pieniądzu jak również inne spodziewane korzyści.



Oceniając szkodę powódki wynikającą z faktu utracenia maszyn, Sąd na podstawie opinii biegłego K. M. wydanej w niniejszej sprawie, stwierdził że wartości maszyn objętych żądaniem pozwu według stanu i poziomu cen na dzień 3 września 1997 roku wynosiła 2.760.000 złotych. Ustosunkowując się do zarzutów obu stron względem wydanej opinii, Sąd doszedł do przekonania że było one niezasadne.

Zarzut powódki odnośnie niezasadnego doliczenia do wartości maszyn podatku od towarów i usług uznał za niesłuszny, wskazując że sąd dokonuje szacowania wyrządzonej szkody, nie zaś ceny sprzedaży.

Natomiast zarzut strony pozwanej, że z uzyskanej kwoty 50.000 złotych w drodze sprzedaży przedmiotowych maszyn, po pokryciu należności celnych, nadwyżka została zwrócona importerowi (...) spółce z o.o. w Ł. i te kwotę należy odliczyć od wartości maszyn, Sąd uznał za niesłuszny dzieląc argumentację powódki, że wyegzekwowane zobowiązanie nie było powódki a nadpłata została zwrócona innemu podmiotowi, na co wskazuje strona pozwana. Sąd wskazał także, że pozwany nie przedstawił dowodu, że powódka odzyskała jakąkolwiek kwotę od (...) sp. z o.o. a powódka temu zaprzecza.

Odnosząc się do argumentacji powódki, że zasądzone odszkodowanie powinno obejmować także utracone przez nią pożytki, Sąd stwierdził że zgodnie z umową spółka (...) zobowiązana była do uiszczania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości i budynków (bezpośrednio do właściciela) oraz na rzecz spółki (...) wynagrodzenia za korzystanie z inwentarza maszynowego tejże spółki w postaci:

1. wyrobu gotowego: wyprodukowanego z surowego papieru na własny koszt wyrobu gotowego w ilości 25 ton miesięcznie o wartości 5.717 DM oraz
2. w pieniądzu: w roku 1997 : 189.000 DM rocznie ( w 9 ratach po 21.000 DM każda), natomiast od roku 1998 : 36.000 DM miesięcznie czyli 432.000 DM w wymiarze rocznym.

Ponadto z treści umowy wynikało, że jeżeli kwoty w DM będą płatne w Polsce to należy zapłacić równowartość w PLN. W umowie strony ustaliły że umowa wygasa w drodze wypowiedzenia na koniec każdego parzystego roku kalendarzowego, jednak w okresie do 31 grudnia 2010 wypowiedzenie jest wykluczone. W następstwie tego Sąd uznał, że do końca 2000 roku był to pewny dochód powódki i szkoda w tym zakresie została przez powódkę wykazana.

W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że przyczyną wypowiedzenia umowy dzierżawy była utrata prawa własności maszyn przez powódkę z powodu ich zajęcia i sprzedaży przez Urząd Celny, stąd szkoda w postaci utraty czynszu co do zasady pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem /zaniechaniem pozwanego, zgodnie z pismem spółki (...) z dnia 3 września 1997 roku.

Dokonując wyliczeń co do utraconych pożytków przez powódkę za okres do 31 grudnia 2000 roku Sąd posłużył się wskazanym w pozwie przelicznikiem DM na złote polskie, po sprawdzeniu jego zasadności na podstawie średnich rocznych kursów w latach 1997-2000 wg tabeli kursów NBP. Średni kurs za okres od 1997 roku do 2000 roku wyniósł 2.0231 złotych i tym samym Sąd uznał, że przelicznik zastosowany przez powódkę 1 DM = 2 zł jest uzasadniony i według niego określił wartość utraconych pożytków przez powódkę.

Utracony czynsz w naturze został policzony od września 1997 do grudnia 2000 roku:

Rok 1997 :  $4 \times 5.717 \text{ DM} \times 2 = 45.736 \text{ zł}$

Rok 1998 :  $12 \times 5.717 \text{ DM} \times 2 = 137.208 \text{ zł}$

Rok 1999 :  $12 \times 5.717 \text{ DM} \times 2 = 137.208 \text{ zł}$

Rok 2000 :  $12 \times 5.717 \text{ DM} \times 2 = 137.208 \text{ zł}$

Razem ( 1997 – 2000 ) = 457.360 zł

Utracony w pieniądzu liczony od września 1997 do grudnia 2000 roku:

Rok 1997 :  $4 \times 21.000 \text{ DM} \times 2 \text{ zł} = 168.000 \text{ zł}$

Rok 1998 :  $12 \times 36.000 \text{ DM} \times 2 \text{ zł} = 864.000 \text{ zł}$

Rok 1999 :  $12 \times 36.000 \text{ DM} \times 2 \text{ zł} = 864.000 \text{ zł}$

Rok 2000 :  $12 \times 36.000 \text{ DM} \times 2 \text{ zł} = 864.000 \text{ zł}$

Razem ( 1997 – 2000 ) zł = 2.760.000 zł

Mając na względzie powyższe obliczenia Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki tytułem utraconych pożytków kwotę 3.217.360 złotych ( $457.360 + 2.760.000 = 3.217.360 \text{ zł}$ ).

W związku z tym, że w umowie strony przewidziały możliwość jej wypowiedzenia na koniec każdego parzystego roku kalendarzowego, zastrzegając że w okresie do 31 grudnia 2000 wypowiedzenie było wykluczone. W ocenie Sądu powódka nie przedstawiła dowodów, które pozwalałyby przyjąć, że po 2000 roku spółka (...) w dalszym ciągu wydzierżawiałaby maszyny od powódki. Sąd nie podzielił argumentacji w tym zakresie. Wskazał, że spółka (...) zaprzestała działalności pod koniec 1997, pomimo faktu że miała na własność maszyny dotychczas należące do powódki oraz podpisała z właścicielem gruntu i budynku własną umowę. Wobec tego w ocenie Sądu nie jest możliwe stwierdzenie, że przy innym obrocie sytuacji byłaby możliwość kontynuowania współpracy z powódką lub byłaby nią zainteresowana. Wiadomym jest tylko, że dalsza współpraca interesowałaby powódkę, zgodnie z twierdzeniami powódki w osobie jej prezesa L. S., jednakże ze strony spółki (...) nikogo na świadka nie zawnioskowano. Sąd Okręgowy zauważył, że gdyby w istocie obie spółki chciały związać się umową na 6 lat, to mogły zamiast grudnia 2000 roku wpisać w umowie dalszą datę a tak się nie stało.

Powódka wносиła także o zasądzenie na jej rzecz innych korzyści, które powódka mogłaby osiągnąć w związku ze współpracą spółki (...), jednak zdaniem Sądu nie zostały przedstawione dowody, że taka sytuacja miała miejsce, a same zeznania strony powodowej oparte na jej przekonaniu były niewystarczające. Powódka bowiem domagał się też zapłaty z tytułu utraconych zysków z racji niemożności zbytu galanterii higienicznej otrzymanej w formie wynagrodzenia w naturze od spółki (...) w ramach umów z (...) AG z siedzibą w K. (zwaną dalej: (...)) oraz L..

W dniu 30 kwietnia 1996 P. podpisała „umowę ramową” ze spółką (...) na produkcję papieru toaletowego. Umowę została zawarta na czas nieokreślony. Przewidziano w niej, że wypowiedzenie umowy może nastąpić w terminie 3 miesięcy na koniec kwartału a w przypadku zaistnienia ważnego powodu natychmiastowo. Z uwagi na planowane rozwiązanie spółki (...) z dniem 16 kwietnia 1997 umowa ta została aneksem od dnia 30 kwietnia 1997 (1996 ?) przeniesiona na rzecz spółki (...). Na podstawie tej umowy powódka sformułowała żądanie odszkodowawcze. Jednakże zdaniem Sądu założenia dokonane przez powódkę nie znajdują potwierdzenia w tekście umowy a innych dowodów jak przebiegała współpraca i rozliczenia między stronami brak. Umowa ma charakter umowy ramowej, w sensie dosłownym. Założenia jakie uczyniła powódka w piśmie z 24 września 2010 dla wyliczenia swej szkody są w ocenie Sądu dowolne, i z tej przyczyny nie można było tego zaakceptować. W ocenie Sądu nie zostały przedstawione wiarygodnych dane na jakich można by oprzeć wyliczenia poniesionej przez powódkę szkody w tym zakresie.

Jak natomiast wynika z dokumentów oraz zeznań B. G. i L. S., wbrew twierdzeniom pozwu, to nie spółka (...) ale (...) z siedzibą w J. miała podpisaną umowę z L.. Spółka (...) miała mieć podpisaną umowę z (...), jednak taka nie została dołączona do akt sprawy.

Zgodnie z zeznaniami złożonymi przez L. S. oraz B. G. umowa obowiązywała do końca sierpnia 1997 roku, a następnie miały być negocjowane warunki nowej umowy. W ocenie Sądu nie jest zasadne założenie, że L. z całą pewnością i w roku następnym byłaby odbiorcą papieru wyprodukowanego przez spółkę (...) na rzecz powódki. Ponadto Sąd wskazał, że wbrew zapewnieniom pozwu, że umowa z L. była związana z umową dzierżawy z 10 stycznia 1997, nie

nie potwierdzało tej okoliczności. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że im więcej ogniw pośrednich tym większe istnieje ryzyko niepowodzenia przedsięwzięcia i tym większej inicjatywy dowodowej od strony wymagało przekonanie sądu co do pewności wyniku końcowego. Finalnie Sąd stwierdził, że inicjatywa dowodowa powódki w tym punkcie była niewystarczająca .

Badając zasadność założenia powódki, że po 2000 roku powódka nadal czerpałaby zysk z dzierżawy tych samych maszyn jest w ocenie Sądu niekoniecznie jedyną możliwą wersją przyszłości. Powódka już w pozwie dopuszczała ewentualność, że mogłaby też przedmiotowe maszyny użytkować przez dalszych co najmniej 5 lat. Sąd zważając na dotychczasowe losy maszyn, stwierdził że mogłyby też po 2000 roku zostać przeniesione do kolejnej spółki.

Ponadto w ocenie Sądu działalność gospodarcza spółki nie prosperowała aż tak dobrze, jak to powódka starała się przedstawić. Przeczą temu fakty w postaci kolejno zakładanych i upadających spółek a następnie tworzonych nowych: spółka (...) został utworzony jak (...) spółka z o.o. a następnie postawiona w stan upadłości. Jak spółka (...) przekazała umowy (...) już nic nie robiła i została zlikwidowana (zeznania L. S.). Jak wynika z zeznań B. G. to właśnie (...) był poprzednim dzierżawcą części przedmiotowych maszyn. Reasumując Sąd stwierdził, że wizja przyszłości przedstawiona przez powódkę nie była jedyną możliwą a tylko taka odpowiadałby dyspozycji art. 361 k.c. Ponadto wskazał, że na rzecz powódki została zasądzona równowartość maszyn z odsetkami od dnia 3 września 1997 roku a kształt zasadniczego żądania pozwu wymaga od Sądu czuwania nad tym aby nie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia powódki kosztem pozwanego .

Mając powyższe na względzie co do żądań z tytułu utraconych pożytków ponad kwotę zasądzoną w wyroku Sąd żądanie pozwu oddalił jako nie udowodnione co do zasady oraz co do wysokości.

Sąd Okręgowy wskazując, które dowody pozwoliły na uwzględnienie części żądania pozwu czyli dowody uzasadniające zasądzenie odszkodowania za przedmiotowe maszyny (wszystkie wymienione w pozwie po dokonaniu sprostowania) to: orzeczenie Trybunału Arbitrażowego w Z.; dokumenty załączone do pozwu i składane w toku postępowania oraz znajdujących się w aktach z których Sąd dopuścił dowód na rozprawie 27 listopada 2013 m.in. na okoliczność: jakie maszyny zajęto, jakie sprzedano, skąd pochodziły zajęte i sprzedane maszyny z nadto zeznania świadków. Odnosząc się do zarzutu pozwanego co do orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w Z. Sąd uznał je za gołosłowne. Wskazał, że treść tego orzeczenia, w tym co do podstawy orzekania jest zrozumiała. Interpretacja pozwanego, że umorzenie postępowania pozbawiło mocy prawnej wyrok wstępny jest tylko jego dywagacją albowiem orzeczenie tzw. wstępne nie zostało nigdy uchylone a nadto została stwierdzona jego wykonalność. Sąd podniósł także, że do trybu międzynarodowego postępowania arbitrażowego w tym zakresie nie można stosować przepisów polskiej procedury sądowej jak to implikuje pozwany a wyroku wstępnego postępowania arbitrażowego utożsamiać z wyrokiem wstępnym w rozumieniu kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd podkreślił, że strona powodowa poza wskazanym orzeczeniem przedstawiła inne dowody, które przekonały Sąd, że sporne maszyny stanowiły własność powódki. Przedłożone dokumenty umożliwiły prześledzenie historii poszczególnych maszyn. Natomiast strona pozwana nie przedstawiła zdaniem Sądu argumentów, w szczególności dokumentów mogących przemawiać przeciwko dowodom przedstawionym przez powódkę na okoliczność czyją własnością były sprzedane maszyny. Sąd uznał za bezsporny fakt, że przedmiotowe maszyny nie były własnością dłużnika egzekwowanego (...) spółki z o.o. Sąd zwrócił uwagę, że nikt inny poza powódką nie domagał się uznania czynności sprzedaży przedmiotowych maszyn za nieważną, ani nikt inny nie domagał się odszkodowania z tego tytułu pomimo faktu, że ich wartość została wyceniona na kilka milionów złotych.

Sąd przesłuchał wszystkich zawnioskowanych przez powódkę świadków czyli B. G., K. A., Z. M., B. S.. Wszyscy świadkowie byli w ocenie Sądu wiarygodni, ich zeznania wzajemnie się uzupełniały, były niesprzeczne i znajdowały odbicie w faktach wynikających z dokumentów. Sąd uznał ich zeznania za przydatne dla sądu do rozstrzygnięcia sprawy w zakresie uwzględnionej części powództwa. Zeznania prezesa spółki (...) L. S., któremu co do faktów minionych Sąd dał wiarę o ile znalazły pokrycie w dokumentach. Zeznania strony nie mogły zastąpić w ocenie Sądu

dowodów z dokumentów, jakich w aktach brak co do oddalonej części powództwa. Do opinii biegłego K. M. Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń, a wątpliwości stron co do Sądu wyjaśnił w powyższych rozważaniach.

W postanowieniu z dnia 28 stycznia 2014 roku, Sąd oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu czynszów przemysłowych uznając tę opinię za zbędną wobec ustaleń jak powyżej.

Ustalając datę od której należy naliczać odsetki od zasądzonych kwot, Sąd wziął pod uwagę, że działanie funkcjonariuszy spowodowało u powódki natychmiastową szkodę w mieniu w postaci utraty maszyn a ich zachowanie wyczerpało znamiona czynu z art. 231 § 1k.k., i tym samym zasadnym było w ocenie Sądu zasądzenia odsetek od kwoty 2.760.000 złotych od dnia 3 września 1997 do dnia zapłaty.

Natomiast odsetki od kwoty 3.217.360 złotych Sąd zasądził według ogólnej zasady z art. 455 k.c. tj. od doręczenia pozwu a konkretnie od dnia następnego po dniu doręczeniu pozwu albowiem są to odsetki za zwłokę. W związku z tym, że w aktach w dacie orzekania brak było dowodu doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu. Skoro jednak jest w aktach odpowiedź Izby Celnej w R. z datą 20 grudnia 2006 i informacją, że zastępstwo wykonywać będzie Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa z prośbą o przedłużenie terminu do wniesienia odpowiedzi na pozew a pismo Prokuraturii z tym samym wnioskiem nosi datę 22 grudnia 2006 roku, stąd doręczenie pozwu miało miejsce najpóźniej w dniu 22 grudnia 2006 i od dnia 23 grudnia 2006 pozwany pozostawał w zwłoce.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., czyli według wyniku procesu. Sąd nie uznał za słuszne obciążanie pozwanego całością kosztów procesu na podstawie art. 102 k.p.c., ponieważ żądanie pozwu okazało się znacznie przesadzone. Sąd zważywszy na ilość rozpraw w jakich zmuszona była brać udział pełnomocnik powódki, uznał żądanie zasądzenia kosztów dla powódki z tytułu zastępstwa procesowego ponad stawki minimalne za nieuzasadnione.

### ***Od powyższego wyroku apelację wywiodły obydwie strony.***

Powódka zaskarżyła wyrok w części tj. w punkcie II i wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. II poprzez zasądzenie na rzecz powódki ponad kwotę zasądzoną w pkt. I wyroku, o kwotę 2.637.216 zł w tym 2.002.416 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23.12.2006 r. do dnia zapłaty oraz 634.800 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3.9.1997 r. do dnia zapłaty;
2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. III i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 43.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania w tym zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez błędną wykładnię umowy dzierżawy z dnia 10.1.1997 pomiędzy powódką a (...) sp. z o.o. poprzez przyjęcie, że możliwe było rozwiązanie umowy przez jedną ze stron ze skutkiem na dzień 31.12.2000 r. podczas gdy wykładnia zapisu § 7 ust. 2 umowy prowadzić musi do wniosku, że zgodną wolą stron było umożliwienie rozwiązania umowy dopiero ze skutkiem na dzień 31.12.2002 r.;
2. błędne przyjęcie, że odszkodowanie za utracone środki trwale nie powinno obejmować podatku VAT, pomimo że powódce nie przysługiwało prawo odliczenia podatku naliczonego przy nabyciu maszyn;
3. naruszenie przepisu art. 100 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie i niezastosowanie zasady słuszności przy obciążaniu stron kosztami postępowania, pomimo zaistnienia przesłanek ku temu;

4. naruszenie przepisu art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki kosztami procesu, pomimo że w niniejszej sprawie zachodziły szczególne okoliczności w rozumieniu tego przepisu;

5. naruszenie przepisu § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez jego błędną wykładnię i nieuwzględnienie przy ocenie kosztów zastępstwa należnych powódce niezbędnego nakładu pracy adwokata, charakteru sprawy i wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, a uwzględnienie jedynie ilości rozpraw, w jakich uczestniczyła pełnomocnik powódki.

W uzasadnieniu przedłożonej apelacji powódka wskazała, że kwestionuje w niniejszej apelacji oddalenie przez Sąd powództwa w zakresie zasądzenia na jej rzecz kwoty 1.001.208 DM, tj. 2.002.416 zł, obejmującej czynsz dzierżawny w pieniądzu i równowartość usług przerobowych za lata 2001 i 2002. Sąd I instancji dokonał bowiem, zdaniem powódki, błędnej wykładni umowy powódki zawartej ze spółką (...). Wskazując na treść § 7 ust. 2 umowy, powódka podniosła że w okresie do dnia 31 grudnia 2000 roku wypowiedzenie umowy było wykluczone, a wypowiedzenie po raz pierwszy mogło zostać złożone najwcześniej w dniu 1.1.2001 r. ze skutkiem na koniec pierwszego roku parzystego przypadającego po tej dacie czyli 31.12.2002 r. Zdaniem powódki do tej daty dochód powódki z tytułu umowy dzierżawy był pewien, a nie jak błędnie przyjął Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyłącznie do dnia 31.12.2000 roku.

Zgodnie bowiem z załącznikiem nr 2 do umowy dzierżawy, dzierżawca oprócz czynszu dzierżawnego, obowiązany był przetwarzać na swój koszt surowy papier i dostarczać powódce 25 ton gotowych wyrobów miesięcznie, przy czym wartość tej usługi wyceniona została przez strony na kwotę 5.717 DM netto miesięcznie. W opinii powódki uzasadnia to zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo kwoty 2.002.416 zł ( $24 \times 36.000 \text{ DM} + 24 \times 5.717 \text{ DM} = 1.001.208 \text{ DM} \times 2 = 2.002.416 \text{ zł}$ ).

Dalej powódka stwierdziła, że Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął jakoby nie było pewne czy uzyskiwałyby po 2000 roku dochody ze spornych maszyn. Podniosła, że maszyny były w pełni sprawne i należycie serwisowane, na co jednoznacznie wskazali świadkowie. Sąd niezasadnie w ocenie powódki podniósł jako negatywną przesłankę osiągania dalszego dochodu, okoliczność że spółka (...) zaprzestała działalności w G. pod koniec 1997 r. Zdaniem powódki Sąd nie wziął pod uwagę, że likwidacja działalności spółki (...) związana była ze sprzedażą przez tę spółkę wszystkich maszyn podmiotom trzecim. Dla powódki jest bezsporne, że właściciele i zarządcy spółki (...) obawiali się, że gdyby maszyny pozostały w G., powódka mogłaby podjąć skuteczne kroki w celu ich odzyskania, zatem najlepszym rozwiązaniem było spieniężenie maszyn, aby uniemożliwić powódce ich odzyskanie w jakikolwiek sposób.

Nadto powódka nie podziela argumentacji Sądu Okręgowego dotyczącej sytuacji ekonomicznej i zbytu produkcji powódki. Sąd I instancji opisując działalność spółki (...) ( (...)) sp. z o.o. w jej ocenie pominął, że spółka ta złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości oraz zaprzestała działalności gospodarczej z uwagi na fakt, że Urząd Celny, pozwany również w niniejszej sprawie, wydał przeciwko niej zakaz importu papieru surowego, co w sposób oczywisty uniemożliwiało jego przerób uszlachetniający, czym zajmowała się spółka (...). Zdaniem powódki Sąd pominął również fakt, że spółka (...) nie zaprzestała działalności z uwagi na brak zbytu dla swoich produktów czy z innych przyczyn ekonomicznych, tylko z uwagi na fakt, że matka prezesa spółki - świadka B. G. ciężko zachorowała i wymagała opieki z jej strony, stąd świadek nie była w stanie regularnie przyjeżdżać do Polski i wykonywać swoich obowiązków w postaci kierowania firmą, na co wskazywał L. S. w swoim przesłuchaniu. W konsekwencji zaprzestanie działalności przez obie spółki nie było związane z nierentownością produkcji papieru higienicznego.

Dalej powódka podniosła, że Sąd Okręgowy niezasadnie przyjął, że odszkodowanie za utracone maszyny nie powinno obejmować również podatku VAT. Powódka nabywając sporne maszyny nie miała możliwości odliczenia VAT. Wartość maszyn obliczana poprzez odniesienie się do ich wartości rynkowej musi w jej ocenie zawierać w sobie podatek VAT, jako zawarty w cenie dla podmiotu, który podatku tego nie mógł odliczyć przy nabyciu. Podobnie jak w przypadku dochodzenia roszczeń od ubezpieczycieli, odszkodowanie obliczać należy w kwocie brutto, ponieważ poszkodowany jest zarejestrowanym podatnikiem podatku VAT ale nie miał prawa do dokonania obniżenia kwoty podatku należnego

o kwotę podatku naliczonego przy nabywaniu rzeczy. W tym przypadku, na co powódka wskazywała, nie miało to miejsca, z uwagi na nabycie maszyn używanych, częściowo od osób fizycznych, częściowo tytułem aportu. Stanowisko analogiczne zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22.4.1997 r. (sygn. akt III CZP 14/1997). Z uwagi na fakt, że powódka nie miała możliwości odliczenia podatku VAT, a obecnie chcąc nabyć ekwiwalentne maszyny, podatek taki musiałaby zapłacić, odszkodowanie należne jej winno uwzględniać ten podatek. Naprawienie szkody, jaką powódka poniosła obejmować powinno w zakresie zasądzenia równowartości maszyn również podatek VAT w wysokości 634.800 zł.

Według powódki Sąd dokonał także błędnego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik powódki wnosił na rozprawie o zasądzenie na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa w maksymalnej wysokości, czyli 6-krotności stawki minimalnej. Sąd niezasadnie skupił się wyłącznie na ilości rozpraw (siedem), pomijając że w imieniu powódki składane były nadto liczne pisma merytoryczne, zawierające rozbudowane wyliczenia, wywody dot. kwestii faktycznych, dowodowych i prawnych. Ponadto niniejsza sprawa skomplikowana była pod względem prawnym, faktycznym i dowodowym, a pozwana kwestionowała wszystkie nawet najbardziej oczywiste i niesporne fakty oraz twierdzenia powódki, a nakład pracy pełnomocnika powódki w celu doprowadzenia do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy był znaczący.

Powodowa spółka nie podzieliła także stanowiska Sądu w kwestii obciążenia stosunkowo stron kosztami postępowania. Podniosła, że domagała się kwot z trzech tytułów - równowartość maszyn, czynsz dzierżawny w pieniądzu i usługach oraz utracone korzyści. Za niezasadną Sąd uznał tylko trzecią grupę roszczeń. Tym samym przyjęcie, że pozwany wygrał postępowanie w 73% i zasądzenie na jego rzecz zwrotu 73% poniesionych kosztów jest całkowicie niezasadne. W ocenie powódki stroną wygraną procesu jest powódka, ponieważ wbrew żądaniu oddalenia powództwa Sąd I instancji zasądził na jej rzecz niemal 6 milionów złotych. Jej zdaniem w niniejszej sprawie zastosowanie powinna znaleźć ostatnia z metod wymienionych w art. 100 k.p.c., która polega na zwróceniu stronie wygrywającej proces należnych jej kosztów procesu, wyliczonych od wygranej części powództwa, bez potrącenia kosztów należnych stronie przeciwnej. W konsekwencji pozwana winna zwrócić powódce 43.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa w I instancji.

**Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części** tj. w punktach I oraz IV jego rozstrzygnięcia. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sporu, w postaci:

- a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,
- b. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia, polegające na zaniechaniu wyjaśnienia znaczenia jakie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy posiadało końcowe częściowe orzeczenie wydane w dniu 22 sierpnia 2006 r. przez Trybunał Arbitrażowy dla miasta Z., jak również zaniechaniu wyjaśnienia podmiotowej i przedmiotowej strony przestępstwa, którego mieli dopuścić się funkcjonariusze pozwanego, a w szczególności ich winy;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

- a. art. 417 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed 1 września 2004 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie;
- b. art. 418 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo istnienia podstaw do dokonania takiej subsumcji;
- c. art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie powstania szkody w majątku strony powodowej;
- d. art. 361 § 1 k.c. poprzez przyjęcie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a powstałą w opinii powoda szkodą;

e. art. 442 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dochodzonego przez stronę powodową;

f. art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego w okresie poprzedzającym wydanie wyroku;

g. art. 118 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia o zasądzenie odsetek.

Mając powyższe na uwadze strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. Ewentualnie pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie obejmującym rozstrzygnięcia zawarte w punktach I i IV sentencji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu przedłożonej apelacji strona pozwana wskazała, że niezasadnie Sąd Okręgowy nie zastosował art. 418 k.c. jako podstawy prawnej dochodzonego w sprawie roszczenia w miejsce art. 417 k.c. Według strony pozwanej czynności podejmowane przez funkcjonariuszy pozwanego (w tym sprzedaż maszyn w dniu 3 września 1997 r.) znajdowały źródło w wydanym w postępowaniu egzekucyjnym tytule wykonawczym z dnia 25 sierpnia 1997 r., które to postępowanie zostało następnie umorzone - przed datą wejścia w życie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 kwietnia 1997 r. Wobec tego zdaniem pozwanej, istnienie przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa należy rozpatrywać w oderwaniu od treści przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wyroków Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2000 r., SK 18/00 oraz z dnia 23 września 2003 r., K 20/00. Oderwanie przez Sąd samego faktu sprzedaży urządzeń w ramach prowadzonego postępowania egzekucyjnego, jako zdarzenia szkodzącego, od wydawanych w jego toku decyzji, a w szczególności tytułu egzekucyjnego, zdaniem pozwanej jest chybione. W ocenie pozwanej jako ewentualne zdarzenie wywołujące szkodę należy wskazać wszczęcie postępowania egzekucyjnego (tytuł wykonawczy), nie zaś zawarcie umowy cywilnoprawnej o sprzedaży zajętych urządzeń. Zawarcie umowy było bowiem wykonaniem wydanej decyzji administracyjnej, gdyby jej nie wydano nie zawarto by również wzmiankowanej umowy z dnia 3 września 1997 r. Przytaczając adekwatne orzecznictwo, pozwana stwierdziła że właściwą normą, która mogłaby stanowić ewentualną podstawę odpowiedzialności pozwanego w realiach przedmiotowej sprawy był art. 417 § 1 k.c. stosowany łącznie z art. 418 k.c. obowiązującym w dacie wszczęcia egzekucji. Nie ulega wątpliwości w ocenie pozwanej, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa przed wejściem w życie Konstytucji oparta była na zasadzie winy. Art. 418 k.c. wymagał w zasadzie stwierdzenia winy sprawcy szkody w szczególny sposób, mianowicie w wyroku karnym, w orzeczeniu dyscyplinarnym lub w drodze uznania przez organ przełożony. Pozwana podniosła, że Sąd pierwszej instancji w niniejszej sprawie zaniechał przeprowadzenia rozważań w zakresie ustalenia winy funkcjonariusza w rozumieniu art. 418 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c. Odwołanie się przez Sąd do treści uzasadnienia postanowienia Prokuratora Rejonowego w Słubicach z dnia 30 października 2003 r. w sprawie 3Ds. 65/03 nie można zdaniem pozwanej uznać jako kwalifikacji przesłanki winy. Pozwana wskazała także, że w sprawie w ogóle nie nastąpiło naruszenie prawa ścigane w trybie postępowania karnego lub dyscyplinarnego, bowiem nie zostało w tym zakresie wydane żadne orzeczenie karne lub dyscyplinarne, a strona powodowa nie przytoczyła żadnych konkretnych znamion czynu zabronionego, którego w jej ocenie mieliby się dopuścić funkcjonariusze państwowi.

Na marginesie pozwana zaznaczyła, że art. 418 k.c. jednoznacznie wskazuje, że legitymacja czynna w zakresie żądania odszkodowania na podstawie w/w przepisu przysługuje wyłącznie stronom postępowań, w których przedmiotowe akty zostały wydane. Tym samym, z uwagi na brak przymiotu strony w postępowaniu celnym prowadzonym przez Dyrektora Izby Celnej w R., legitymacja procesowa w niniejszej sprawie stronie powodowej nie przysługuje.

Ponadto podjęte przez Sąd rozważania w zupełności abstrahują od podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z ww. przepisów, czyli winy funkcjonariusza państwowego. Pozwana wskazała, że w treści postanowienia prokuratora z 30 października 2003 roku w sprawie 3 Ds. 65/2003 nie został przeprowadzony

wywód odnośnie wypełnienia poszczególnych przesłanek przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. przez konkretne osoby, ich roli przy popełnieniu hipotetycznego przestępstwa, a w szczególności ich zawinonego działania. W konsekwencji zdaniem pozwanej to na Sądzie Okręgowym spoczywał obowiązek poczynienia wszystkich szczegółowych ustaleń dotyczących zaistnienia przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępstwa wedle zasad przewidzianych w prawie karnym.

W dalszej części wyводу pozwana wskazała, że obowiązek ustalenia stanu prawnego zajmowanych przez organ egzekucyjny przedmiotów w postaci zażądania od spółki (...) okazania dokumentu umowy nie znajduje odzwierciedlenia w przepisach prawa. Pozwana podniosła, że podobnie jak na komorniku dokonującym zajęcia przedmiotów w postępowaniu egzekucyjnym, tak na organie egzekucyjnym w rozumieniu ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, nie ciąży obowiązek polemizowania z tytułem wykonawczym i weryfikowania stanu prawnego zajmowanych przedmiotów w celu „odnalezienia” ich właściciela. Zajęciu podlegają wyłącznie ruchomości zobowiązanego oraz ruchomości zobowiązanego pozostające we władaniu innej osoby. Taka konstrukcja pozwala na zajęcie zarówno ruchomości, które znajdują się we władaniu zobowiązanego, jak i ruchomości znajdujących się we władaniu innych osób. Powołując się na stosowne przepisy z ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, pozwana stwierdziła że istniała możliwość kwestionowania sposobu prowadzenia egzekucji administracyjnej jak również prawidłowości jej wszczęcia.

Niezrozumiałe dla pozwanej jest stanowisko Sądu pierwszej instancji, że w kontekście analizowania przesłanki winy i bezprawności Sąd wskazał, że pracownicy pozwanego w „nieuzasadnionym pośpiechu” dokonali sprzedaży maszyn. W tym miejscu pozwana przypominała, że w dniu 18 sierpnia 1993 r. Urząd Celny w R. wydał decyzję o zajęciu w celu zabezpieczenia należności celnych do czasu ich uiszczenia maszyn i urządzeń do produkcji papieru toaletowego, zabezpieczenia dokonano w dniu 20 czerwca 1997 r., w dniu 25 sierpnia 1997 r. organ wszczął egzekucję administracyjną we własnym zakresie, natomiast 3 września 1997 r. dokonano sprzedaży maszyn. Pozwana podkreśliła, że określone przez Sąd I instancji ewentualne następstwa powołania przez pozwanego fachowego rzeczoznawcy i oczekiwany sposób wykonywania przez niego wyceny, pozostają w sferze przypuszczeń i założeń. Ponadto sam fakt ustalenia przez biegłego właściciela maszyn i urządzeń nie pociągnąłby za sobą znaczących skutków dla egzekucji, ponieważ zobowiązanemu i osobom trzecim przysługują w postępowaniu egzekucyjnym środki prawne służące ochronie ich praw i interesów.

Zdaniem pozwanej, niezasadne jest także stanowisko Sądu odnoszące się do zakwalifikowania działania funkcjonariuszy jako zawinonego czynu zabronionego w kontekście przyjęcia, że termin przedawnienia roszczenia powódki wynosi 20 lat. Stwierdzenie przez sąd cywilny, że popełnione zostało przestępstwo, wymaga dokonania własnych ustaleń dotyczących istnienia podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa, według zasad przewidzianych w prawie karnym. W ocenie strony pozwanej Sąd I instancji zaniechał poczynienia ustaleń w przywołanym wyżej zakresie, w tym stanie rzeczy ocena, że działanie funkcjonariuszy wypełniało przesłanki czynu określonego w art. 231 § 1 k.k. Pozwana wskazała, że sąd cywilny w niniejszej sprawie nie dokonał własnych ustaleń w zakresie przypisania funkcjonariuszom państwowym umyślnego działania.

Strona pozwana podniosła także, że Sąd I instancji w sposób całkowicie pozbawiony uzasadnienia nie uwzględnił zarzutu przedawnienia roszczenia strony powodowej. Powodowa spółka miała powziąć informację o prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym, wydaniu tytułu wykonawczego, zajęciu maszyn i ich sprzedaży już w roku 1997, o czym świadczą wynikające z pism okoliczności wystąpienia przez prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. ze skargą na czynności organu celnego do ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Niemczech oraz złożenia przez (...) sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. do Dyrektora Urzędu Celnego w R. wniosku o zbadanie prawidłowości działań organu. Zdaniem pozwanej, wtedy też strona powodowa zdobyła wiedzę zarówno o zaistniałej w jej ocenie szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Także z treści postanowienia Dyrektora Izby Celnej w R. z dnia 17 marca 2003 r. wynika przy tym, że o fakcie wydania tytułu wykonawczego strona powodowa dowiedziała się najpóźniej w momencie wniesienia zarzutów przez (...) sp. z o.o., tj. w dniu 14 sierpnia 2002 r. Z uwagi na wcześniejszą ścisłą współpracę i podejmowanie skoordynowanych



działań przez spółki (...) i (...) sp. z o.o., zdaniem pozwanej nie sposób bowiem przypuszczać, że czynności podjęte w powyższym zakresie przez (...) Sp. z o.o. były powodowi obce. Złożony w niniejszej sprawie pozew datowany jest na dzień 16 marca 2006 r., a zatem w ocenie pozwanej został wniesiony po upływie określonego w art. 442 § 1 k.c. trzyletniego terminu przedawnienia.

Z ostrożności procesowej pozwana przyjęła założenie, że przyjmując jakoby Sąd I instancji uznał, że funkcjonariusze pozwanego popełnili jakikolwiek czyn zabroniony to Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 417 § 1 k.c. nie za cudze działania, lecz za własny czyn niedozwolony. Konieczne przy tym jest wykazanie, że istnieje związek między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem władzy publicznej. W ocenie pozwanej jest bezspornym, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za niezgodne z prawem działanie przy wykonywaniu władzy publicznej oraz odpowiedzialność funkcjonariusza za delikt jest solidarna - na podstawie art. 441 § 1 k.c. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2009 r., ( sygn. akt IV CSK 257/09) pozwana stwierdziła, że skoro Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za własny delikt, będący odrębnym zdarzeniem prawnym od przestępstwa popełnionego przez funkcjonariuszy służby celnej, oznacza to że do przedawnienia deliktu określonego w art. 417 k.c. znajdzie zastosowanie norma art. 442 § 1 k.c., statuująca 3 letni termin przedawnienia roszczenia.

W dalszej części pozwana stwierdziła, że nietrafne jest stanowisko Sądu pierwszej instancji dotyczące powstania szkody i związku przyczynowego. W ocenie pozwanej w toku postępowania strona powodowa nie była w stanie precyzyjnie określić, jakie konkretnie maszyny do produkcji papieru zostały jej odebrane przez funkcjonariuszy Urzędu Celnego w R., przedstawiając w tym przedmiocie różniące się od siebie zestawienia. Pozwana podniosła, że data nabycia niektórych z maszyn nastąpiła już po podpisaniu umowy ze spółką (...) tj. w dniu 24 kwietnia 1997 roku. W związku z tym, powódka nie pozostawała ich właścicielem w dacie zawarcia umowy dzierżawy z J. Sp. z o.o, tj. 10 stycznia 1997 r., a tym samym maszyny te nie mogły stanowić przedmiotu w/w umowy. Ponadto, że treść załącznika (...) nie może w żaden sposób stanowić potwierdzenia przez sąd arbitrażowy prawa własności strony powodowej do zajętych przez urząd celny maszyn i urządzeń.

Podsumowując, według pozwanej ani załącznik (...) do orzeczenia z dnia 22 sierpnia 2006 r., ani treść samego rozstrzygnięcia nie przesądza o przysługiwaniu Spółce (...) własności maszyn i urządzeń zajętych przez urząd celny.

Zdaniem pozwanej, również tytułu prawnego spółki (...) do maszyn i urządzeń zajętych przez pracowników urzędu celnego w dacie tego zajęcia nie potwierdzają definitywnie zeznania wskazanych przez Sąd I instancji świadków. Ustalona przez Sąd I instancji okoliczność przysługiwania powodowej spółce prawa własności do przedmiotowych maszyn nie znajduje odzwierciedlenia w wymienionych umowach zakupu, fakturach itp.

Odnosząc się do treści zeznań L. S. przesłuchanego w charakterze strony, pozwana podniosła że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i nikłą wartość dowodową. W konkluzji pozwana stwierdziła, że nie istniały wystarczające podstawy do przyjęcia, że spółka (...) była w dniu zajęcia i sprzedaży maszyn ich właścicielem.

Zdaniem pozwanej pozostaje niejasna dla kształtu zaskarżonego rozstrzygnięcia rola, którą Sąd I instancji przypisał orzeczeniu Trybunału Arbitrażowego w Z. z dnia 22 sierpnia 2006r. W uzasadnieniu wyroku powyższa kwestia nie została rozwinięta i wyjaśniona przez Sąd Okręgowy. Zatem nie jest wiadomym dla pozwanej, czy Sąd I instancji nadał wzmiankowanemu orzeczeniu rangę prejudykatu przesądzającego o wypełnieniu określonej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej (w zakresie bezprawności), czy też jego funkcjonowanie w obrocie pozostawało istotne dla poczynienia przez Sąd ustaleń faktycznych z zakresie zestawienia (...), stanowiącego załącznik orzeczenia.

Pozwana wskazała, że pomiędzy powyższym postępowaniem arbitrażowym a obecnie prowadzonym postępowanie nie zachodzi tożsamość podmiotowa ani przedmiotowa. Niezależnie jednak od tego, zdaniem pozwanej należało podnieść, że pomimo wydania w dniu 22 sierpnia 2006 r. końcowego częściowego orzeczenia potwierdzającego w zasadzie odpowiedzialność Rzeczypospolitej Polskiej, postępowanie arbitrażowe nigdy nie weszło w fazę Quantum, w której powód zobowiązany jest wykazać sumę odszkodowania za rzekomo poniesione straty w wyniku działania polegającego na zawłaszczeniu. Postępowanie BIT zostało ostatecznie umorzone orzeczeniem z dnia 23 lutego 2009

r. Okoliczność, że wykonalność orzeczenia z dnia 22 sierpnia 2006 roku została potwierdzona przez Sąd Okręgowy kantonu Z., pozwana wskazuje że odnosi się do kosztów tego postępowania roszczonych przez jego strony. Mając na uwadze powyższe, nie istnieją jakiegokolwiek podstawy do przypisywania orzeczeniu sądu arbitrażowego z dnia 22 sierpnia 2006 r. charakteru prejudycjalnego.

W kontekście braku szkody w postaci *damnum emergens*, pozwana wskazała że nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, że stroną postępowania administracyjnego dotyczącego w/w maszyn pozostawała (...) Sp. z o.o., która to spółka składała szereg przywołanych przez powódkę środków odwoławczych oraz wszczyła postępowania administracyjne, w których powoływała się na przysługujące jej prawo własności przedmiotowych maszyn. Nadto pozwana nie podziela stanowiska Sądu Okręgowego odnośnie powstania szkody przybierającej postać *lucrum cessans*. Przede wszystkim w tym kontekście pozwana podkreśliła, że łącząca powoda z (...) sp. z o.o. umowa dzierżawy z dnia 10 stycznia 1997r. nie zawierała jakiegokolwiek regulacji uzależniającej zapłatę przez dzierżawcę czynszu dzierżawnego od faktu prowadzenia produkcji w oparciu o wymienione przez Sąd maszyny.

Ponadto, z treści przedłożonego przez powoda przy piśmie procesowym z dnia 10 marca 2007 r. protokołu spotkania, które odbyło się w siedzibie (...) Sp. z o.o. w dniu 3 września 1997 r. oraz pisma prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. adresowanego do prezesa zarządu (...) Sp. z o.o. z dnia 8 września 1997 r. wynika w sposób jednoznaczny, że uchylenie się od skutków prawnych omawianej umowy nastąpiło z uwagi na niepoinformowanie przez powoda spółki (...) o dokonanych przez urząd celny zajęciu przedmiotowych maszyn. Pozwana podkreśliła, że odstąpienie przez (...) Sp. z o.o. od umowy dzierżawy nastąpiło zatem niezależnie od wydania administracyjnego tytułu wykonawczego, z przyczyn leżących wyłącznie po stronie (...) Sp. z o.o. W ocenie pozwanej, w tej sytuacji nie istnieje jakiegokolwiek związek pomiędzy zaprzestaniem przez (...) sp. z o.o. uiszczania zapłaty czynszu dzierżawnego, a wydaniem przywołanego aktu administracji. Pozwana wskazała przy tym na treść zapisów 3.3 oraz 3.4 znajdujących się w załączniku nr 1 do umowy z 10 stycznia 1997r. Jeżeli zatem, mimo prezentowanej przez pozwanego argumentacji, fakt poniesienia przez powoda szkody w postaci utraconych korzyści okazałby się uzasadniony, to taki stan rzeczy wynikałby zdaniem pozwanej, bezpośrednio z zachowania stron umowy, nie zaś z wydania omawianego tytułu wykonawczego, czy jego realizacji. Pozwana wskazała, że przedstawione zarzuty odnoszą się w pełni również do rzekomo utraconych przez powoda korzyści wywodzonych przez Sąd Okręgowy z faktu utraty wartości towaru w naturze, która przysługiwałaby powodowi na podstawie umowy dzierżawy.

Odnośnie orzeczenia na rzecz powódki od pozwanej kwoty tytułem utraconych korzyści, zdaniem pozwanej nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że przechowującym, a następnie nabywcą zajętych w toku egzekucji administracyjnej maszyn był podmiot, który dzierżawił od powódki przedsiębiorstwo produkujące papier toaletowy, a więc (...) Sp. z o.o. Dysponując stale urządzeniami i maszynami wchodzącymi w skład przedsiębiorstwa podmiot ten posiadał niezakłóconą możliwość wywiązywania się z umowy dzierżawy i produkcji papieru. Tym samym fakt zajęcia maszyn i urządzeń przez pozwanego nie pozostaje w związku z zaprzestaniem opłacania przez spółkę (...) czynszu dzierżawnego. Co istotne, sprzedane maszyny stanowiły jedynie część wyposażenia całego przedsiębiorstwa, którego działalności dzierżawca nie musiał wygaszać.

Ponadto zdaniem pozwanej, wbrew ocenie Sądu Okręgowego, w realiach przedmiotowej sprawy nie istniały jakiegokolwiek przesłanki do zasądzenia odsetek od dat przywołanych w treści zaskarżonego orzeczenia. Wysokość przyznanego powodowi odszkodowania została określona dopiero w dacie wydania wyroku, wobec tego ewentualne odsetki zdaniem pozwanej mogłyby zostać zasądzone dopiero od momentu wydania orzeczenia uwzględniającego powództwo. W związku z tym Sąd I instancji dopuścił się naruszenia art. 481 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem zasądzonego świadczenia w okresie poprzedzającym wydanie wyroku. Powołując się na stosowne orzeczenia Sądu Najwyższego oraz dorobek judykatury pozwana stwierdziła, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu od chwili zgłoszenia roszczenia o odszkodowanie. Jest zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę staje się wymagalne po wezwaniu sprawcy przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455

§ 1 k.c.). Od tej zatem chwili biegnie termin do naliczenia odsetek za opóźnienie z art. 481 § 1 k.c. (a nie za zwłokę jak to określił Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia).

Mając na względzie powyższe pozwana wskazała, że sama tylko kwota odsetek zasądzona z tytułu odszkodowania od wskazanego w wyroku terminu (liczonych do dnia wyrokowania) wynosi 7.933.885 zł i prawie trzykrotnie przekracza wysokość zasądzonej należności głównej. Z kolei kwota odsetek od należności stanowiącej naprawienie szkody z tytułu utraconego czynszu liczona od przyjętej przez Sąd daty 23 grudnia 2006 r. do dnia wyrokowania stanowi dwukrotność zasądzonej należności.

Niezależnie od powyższego pozwany podnosi, że Sąd Okręgowy całkowicie zignorował podnoszoną przez pozwanego okoliczność, że odsetki za opóźnienie przedawniają się w określonym w art. 118 k.c. trzyletnim terminie właściwym dla roszczeń o świadczenia okresowe.

W konsekwencji powyższego uchybienia zdaniem pozwanej zostało wydane orzeczenie, które z powodu braków w uzasadnieniu nie może poddawać się kontroli instancyjnej, bowiem nieprzytoczenie w treści jego uzasadnienia motywów rozstrzygnięcia co do przywołanych powyżej, istotnych w sprawie zagadnień pozbawia Sąd Apelacyjny możliwości sprawdzenia, czy wyrok został wydany słusznie.

**W odpowiedzi na apelację powódki**, Skarb Państwa wniósł o oddalenie apelacji powódki oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu tegoż pisma procesowego, pozwana odnosząc się do wniosków i zarzutów sformułowanych przez powódkę w apelacji stwierdziła, że nie znajdują one uzasadnienia. W odniesieniu do zarzutu błędnej wykładni oświadczeń stron umowy dzierżawy z dn. 10.01.1997r. pozwana podniosła, że stanowisko Sądu I instancji w powyższym zakresie (oczywiście z zastrzeżeniem związanym z podniesionymi przez pozwanego w jego apelacji zarzutami naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c.) jest prawidłowe. W ocenie pozwanej w tym aspekcie Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na okoliczność, że spółka (...) zaprzestała działalności w 1997 r., a okoliczność dalszego kontynuowania realizacji postanowień umowy dzierżawy przez ten podmiot, pozostawała wyłącznie w sferze twierdzeń strony powodowej.

Także za niezasadny pozwana uznała zarzut powódki, że w zasądzonym na rzecz strony powodowej kwoty za utracone maszyny powinien być uwzględniony podatek VAT. W tym zakresie pozwana podziela stanowisko Sądu Okręgowy i wskazuje, że Sąd był zobowiązany do określenia rozmiarów szkody powoda i zasądzenia związanego z nią odszkodowania, a nie do szacowania ceny sprzedaży maszyn i urządzeń. Jak podniosła pozwana, odszkodowanie ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem tzn. art. 363 § 2 w zw. z art. 361 § 1 k.c.

Odnośnie zarzutu apelacji powódki odnośnie terminów naliczania odsetek ustawowych od żądanych kwot należności głównej, pozwana przywołała swoją argumentację wyrażoną w apelacji z 15 grudnia 2014 roku.

Pozwana nie podziela argumentacji powódki, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 100 k.p.c. Wskazała, że zasada z przywołanego przepisu znajdzie zastosowanie, gdy spełnione zostaną dwie przesłanki czyli strony w jednakowym stopniu przegrały sprawę oraz poniosły koszty w tej samej lub zbliżonej wysokości. Gdy tak nie jest, zdaniem pozwanej, Sąd winien rozliczyć koszty według zasady stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, co też de facto w przedmiotowej sprawie uczynił.

**W odpowiedzi na apelację pozwanej**, powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym wg norm przepisanych.

Zarzut naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest w ocenie powódki niezasadny – sąd I instancji dokonał wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno co do poniesienia szkody, jej wysokości, zdarzenia, które ją wywołało, zawinonego działania funkcjonariuszy jak i związku przyczynowego.

Dla powódki nie jest zrozumiałym argument pozwanej, że maszyny objęte pozwem nie mogły być przedmiotem dzierżawy, bowiem zostały nabyte przez powódkę po jej zawarciu, skoro są one wymienione w załączniku nr 1 do umowy dzierżawy pomiędzy powódką a spółką (...) wymieniającym przedmiot dzierżawy.

Nadto zawarty na str. 14 apelacji wywód pozwanej, jakoby powódka nie była w stanie wskazać, jakie konkretne maszyny zostały jej odebrane, jest nieprawdziwy. Powódka podniosła, że nieprawdziwe i sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym są twierdzenia pozwanego, że spółka (...) w składanych środkach odwoławczych czy we wszczynanych postępowaniach administracyjnych podnosiła, jakoby w chwili zajęcia była właścicielką którejkolwiek z maszyn objętych powództwem.

Irracjonalny jest zdaniem powódki wywód pozwanego na stronie 18 oraz 19 jego apelacji dotyczący możliwości osiągnięcia przez powódkę dochodu z wydzierżawiania spornych maszyn w sytuacji, gdy zostały one sprzedane przez funkcjonariuszy pozwanego dzierżawcy. Bowiem spółka (...) dzierżawiła przedsiębiorstwo do produkcji papieru zorganizowane w 3 linie produkcyjne. Wszystkie one zostały zajęte przez funkcjonariuszy pozwanego, na wniosek i w obecności wyłącznie dzierżawcy a następnie sprzedane temu dzierżawcy. W ocenie powódki jest oczywistym, że zarówno protokół spotkania w spółce (...) w dniu 3.9.1997 r. jak i pismo spółki (...) do prezesa powódki miały charakter pozorny, służący ukryciu faktycznych działań i motywacji dzierżawcy oraz utrudnieniu powódce dojścia do tego, co rzeczywiście nastąpiło i na jakiej podstawie. Powódka podkreśliła, że ewentualne roszczenia powódki w stosunku do nieuczciwego dzierżawcy pozostają bez wpływu na odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa w niniejszej sprawie.

Ponadto w ocenie powódki żaden ze zgłoszonych przez pozwaną zarzutów dot. analizy materiału dowodowego sprawy nie zasługuje na podzielenie.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wyjaśnienia znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy orzeczenia Trybunału Arbitrażowego w Z. oraz zaniechanie wyjaśnienia podmiotowej i przedmiotowej strony przestępstwa, którego mieli dopuścić się funkcjonariusze pozwanego, w szczególności ich winy. Ustalenia w tym zakresie Sąd zawarł na str. 15-17 i 26-27 uzasadnienia wyroku.

Powódka stwierdziła także, że wbrew twierdzeniom apelacji pozwanej, Sąd Okręgowy w żadnym miejscu uzasadnienia nie wskazał, jakoby nadał orzeczeniu Trybunału Arbitrażowego w Z. rangę prejudykatu. Wszelkie natomiast dywagacje pozwanego na temat rozbieżności podmiotu Rzeczypospolitej Polskiej i Skarbu Państwa, powódki i L. S. oraz trybu postępowania arbitrażowego są bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Prawo własności do przedmiotowych maszyn zostało wykazane za pomocą dokumentów przedłożonych przez powódkę w postaci akt notarialnego, umowy sprzedaży, faktury vat jak również zeznań świadków oraz stron. Powódka przypomniała, że sposób nabycia każdej z maszyn powódka szczegółowo opisała w piśmie z dnia 24 sierpnia 2010 roku.

W ocenie powódki bezzasadne są zarzuty pozwanego odnośnie naruszenia prawa materialnego. Zdaniem powódki całkowicie błędny jest zarzut naruszenia przepisu art. 417 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie. Bowiem Sąd Okręgowy na str. 16 i 17 uzasadnienia wyroku wskazał na przesłanki stosowania przepisu art. 417 k.c. do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie. Pozwana podkreśliła, że wywód pozwanego na temat konieczności indywidualnego wskazania przez Sąd popełnienia przestępstwa przez funkcjonariusza jest sprzeczny z przywołanymi przez pozwanego w innym miejscu apelacji wytycznymi zawartymi w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15.2.1971 r. w sprawie III CZP 33/70.

Za nieprawidłowy powódka uważa także zarzut pozwanej, że doszło do naruszenia art. 418 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Powódka w tym względzie w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że z uwagi na stan faktyczny zaprezentowany w powództwie, jako podstawę prawną rozstrzygnięcia należało przyjąć art. 417 k.c. a nie art.

418 k.c. Zdaniem powódki pozwany w apelacji nie wskazuje w sposób przekonujący, dlaczego w jego ocenie podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowić powinien przepis art. 418 k.c. Pozwany zdaje się zapominać, że tytuł wykonawczy wydany został nie przeciwko powódce, w ogóle nie został doręczony zobowiązanemu, a obowiązek nim objęty, w chwili wydania tytułu nie istniał. Samo wydanie tytułu wykonawczego nie wyrządziło jednak powódce szkody. Ponadto funkcjonariusze pozwanego egzekwując nieistniejący dług spółki (...) ( (...)) w wysokości 14.749,90 zł, zajęli maszyny będące własnością powódki, które nie były własnością dłużnika ani nie znajdowały się w jego władaniu.

Powódka podniosła, że pozwany przedstawiając obszerną argumentację na temat konieczności stwierdzenia winy funkcjonariusza wyrokiem karnym, orzeczeniem dyscyplinarnym lub w drodze uznania przez organ przełożony, pomija przepis §2 art. 418 k.c. stanowiący, iż brak w/w orzeczeń nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, jeżeli wszczęciu albo prowadzeniu postępowania stoi na przeszkodzie okoliczność wyłączająca ściganie. W konkluzji powódka podniosła, że przede wszystkim pozwany pomija, że art. 418 k.c. nie stanowił podstawy prawnej rozstrzygnięcia a całość rozważań pozwanego w tym zakresie jest chybiona i nie przystaje do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy.

Dalej powódka wskazała, że Sąd Okręgowy rozważania w zakresie przesłanek przedmiotowych i podmiotowych przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. popełnionego przez funkcjonariuszy pozwanego poczynił na str. 17-18 uzasadnienia wyroku. Wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd nie powołał się w tym zakresie wyłącznie na postanowienie Prokuratury Rejonowej w Słubicach z dnia 30.10.2003 r. w sprawie 3 Ds. 65/03, lecz poczynił ustalenia, co do przepisu ustawy karnej, pod który podlegają działania funkcjonariuszy pozwanego i znamion tego przestępstwa.

Odnosząc się zaś do części apelacji pozwanej, gdzie strona dokonywała wykładni przepisów z ustawy o egzekucji w administracji, powódka podniosła że tytuł wykonawczy zajmuje żadnych przedmiotów, określa jedynie zobowiązanie. To na organie spoczywa obowiązek, żeby ustalić że dane ruchomości stanowią własność zobowiązanego i znajdują się w jego władaniu lub we władaniu osoby trzeciej. Natomiast jak wskazuje powódka, żadna z wymienionych przez powódkę, tymczasowo zajętych maszyn nigdy nie stanowiła własności dłużnika egzekwowanego – spółki (...) ani spółki (...), jak również żadna z zajętych maszyn nie znajdowała się we władaniu tych spółek ani nie była ich własnością w chwili ich zajęcia. Niniejszą sytuację powódka w uproszczeniu scharakteryzowała w ten sposób, że funkcjonariusze dla wyegzekwowania nieistniejącego długu podmiotu A zajęli maszyny będące własnością podmiotu B, znajdujące się we władaniu podmiotu C.

Jak podniosła powódka, w niniejszej sprawie każda z zajętych maszyn samodzielnie starczyłaby na pokrycie z nadwyżką długu celnego wraz z odsetkami, co było w chwili zajmowania maszyn oczywiste, nawet bez posiadania wiedzy specjalnej i bez powoływania biegłego.

Na okoliczność popełnienia przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i przestępcze współdziałanie funkcjonariuszy z właścicielami spółki (...) wskazują zdaniem powódki zeznania prezesa powódki, świadków G., M. i A. oraz analiza przebiegu i sposobu prowadzenia postępowania egzekucyjnego. Ponadto właściciel spółki (...) wiedział, kiedy odbędą się zajęcia, mógł więc zadbać wraz z funkcjonariuszami pozwanego, aby nikt nie pojawił się wtedy w G. i aby wiadomość o zajęciu nie dotarła do właściciela maszyn do momentu ich sprzedaży spółce (...).

Ponadto w ocenie powódki, nie sposób zarzucić dłużnikowi czy powódce przyczynienia się do powstania szkody. Zobowiązany - (...) nie mógł spełnić obowiązku powiadomienia organu egzekucyjnego o prawach osób trzecich do zajętych ruchomości, ponieważ, wbrew ustawowemu obowiązkowi, nigdy nie został przez organ zawiadomiony o zajęciu. Również powódka - właścicielka maszyn nie mogła zgłosić swych praw do organu egzekucyjnego, ponieważ organ nie oznaczył zajętych maszyn ani w inny sposób nie zawiadomił o dokonanym zajęciu, choć z pisma spółki (...) z 9.6.1997 r. wiedział, kto jest właścicielem maszyn. Powódka podkreślił, że o samym zajęciu powódka dowiedziała się już po sprzedaży maszyn spółce (...) przez pozwanego, gdy żądanie zwolnienia spod egzekucji było już bezcelowe. Zresztą nawet wówczas powódka nie wiedziała kiedy, na jakiej podstawie oraz przez kogo maszyny zostały zajęte i sprzedane, nie mogła zatem skutecznie bronić swych praw, ponieważ pozwany bezprawnie uniemożliwił wgląd w akta sprawy.

Zarzut naruszenia art. 361 § 2 k.c. poprzez „przyjęcie powstania szkody w majątku strony powodowej” jest niezrozumiały zdaniem powódki, bowiem ustalenia w zakresie powstania szkody są ustaleniami z zakresu stanu faktycznego a nie wykładni przepisów prawa materialnego. Również sposób sformułowania zarzutu naruszenia przepisu art. 361 § 1 k.c. wskazuje na zarzuty dotyczące błędnych ustaleń faktycznych a nie naruszenia prawa materialnego. Zarzuty te są pozbawione podstaw.

W ocenie powódki Sąd prawidłowo przyjął, że zastosowanie w sprawie znajdzie art. 442 § 2 k.c., wiążący w przypadku szkody wynikłej ze zbrodni lub występku przedawnienie roszczenia o jej naprawienie z upływem 10 lat od dnia popełnienia czynu a powódka wystąpiła z pozwem przed upływem terminu przedawnienia. Jak już wskazano, ustalenia Sądu dotyczące popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy pozwanego nie miały znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności Skarbu Państwa, ale były istotne dla ustalenia przesłanek zastosowania art. 442 § 2 k.c. Powódka stoi na stanowisku, że pozwany błędnie powołuje się na orzeczenie Sądu Najwyższego odnoszący się do deliktu własnego osoby prawnej (sygn. akt IV CSK 257/09), gdy tymczasem Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 1971 roku (sygn. akt III CZP 33/70) stwierdził, że Skarb Państwa w trybie art. 417 k.c. odpowiada za funkcjonariusza a nie za winę własną, nawet bowiem gdy szkoda została wyrządzona z winy organu, Skarb Państwa odpowiada za winę funkcjonariusza działającego w charakterze organu jak za czyn cudzy. Skarb Państwa nie ma w zakresie odpowiedzialności za winę własną zdolności deliktowej. Ponadto zdaniem powódki, wywód pozwanego zawarty na str. 13 apelacji, jakoby Skarb Państwa ponosił odpowiedzialność za własny delikt będący odrębnym zdarzeniem prawnym od przestępstwa popełnionego przez funkcjonariuszy służby celnej, jest błędny. Jak zauważyła powódka, pozwany nie próbuje zresztą nawet przytaczać, na czym miałyby polegać wina własna, własny czyn niedozwolony Skarbu Państwa.

Za chybione zdaniem powódki są także zarzuty naruszenia przepisów art. 481 § 1 k.c. i 118 k.c. w zakresie zasadności przyznania odsetek oraz nieuwzględnienia trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o zasądzenie odsetek. W ocenie powódki Sąd Okręgowy orzekł co do odszkodowania za utracone maszyny zgodnie z powszechnie akceptowaną w doktrynie i orzecznictwie zasadą, że zasądzane odszkodowanie ma w pełni wynagradzać szkodę. Powódka podkreśliła, że w niniejszej sprawie, z uwagi na spadek cen maszyn i urządzeń przemysłowych z samym biegiem czasu i pojawianiem się nowych modeli, zasadnie Sąd I instancji przyjął za powódką, dokonał wyceny maszyn wg stanu i cen na rok 1997 i zasądzenia odsetek od tego momentu. Ponadto zasądzone odsetki świadczeniem okresowym przedawniającym się zgodnie z przepisem art. 118 k.c. po 3 latach lecz pełnią funkcję kompensacyjno-waloryzacyjną, zgodnie z dyspozycją art. 363 § 2 k.p.c. in fine w związku z przyjęciem w wyroku konkretnej metody wyceny szkody.

Reasumując, powódka stwierdziła że całkowitą kompensatę szkody poniesionej przez powódkę w 1997 r. polegającej na utracie parku maszynowego i pozbawieniu jej z dnia na dzień całego majątku i możliwości osiągnięcia jakiegokolwiek dochodu, rekompensuje wyłącznie przyznanie odszkodowania wg stanu i cen z 1997 roku wraz z odsetkami od tej daty. Zdaniem powódki na dokonanie powyższej wyceny szkody pozwala treść przepisu art. 363 § 2 k.c., którego naruszenia pozwany nie zarzuca w swej apelacji, i tym samym nie kwestionuje że Sąd pierwszej instancji zastosował ten przepis w sposób nieprawidłowy.

W ocenie powódki, bezpodstawnie również pozwany kwestionuje zasądzenie odsetek dot. czynszu dzierżawnego liczonych od doręczenia mu odpisu pozwu (23.12.2006), bowiem pozwany mógł dobrowolnie spełnić świadczenie. Skoro wdał się w spór sądowy, który przegrał, musi zapłacić powódce odszkodowanie z odsetkami od chwili wystąpienia przeciwko niemu z takim roszczeniem.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelacja pozwanego okazała się zasadna w części. Natomiast apelacja powódki okazała się w całości nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegał zarzut pozwanego odnoszący się do podstawy odpowiedzialności Skarbu Państwa. W toku dotychczasowego postępowania pozwany podnosił, że w niniejszej sprawie odpowiedzialność Skarbu Państwa powinna być rozważana na podstawie art. 418 k.c. w brzmieniu sprzed uchylecia. W ocenie pozwanego

przyczyny szkody w majątku powodowej spółki należy upatrywać w wydanym w postępowaniu egzekucyjnym tytule wykonawczym z dnia 25 sierpnia 1997 r. przez Urząd Celny w R.. Mając na względzie treść art. 418 k.c. pozwany podniósł także, że konieczne dla określenia odpowiedzialności było stwierdzenie, że doszło do naruszenia prawa, które jest ścigane w trybie postępowania karnego lub orzeczenia dyscyplinarnego a wina sprawcy została wprost wykazana. Odnosząc to do okoliczności sprawy pozwany stwierdził, że postanowienie umarzające śledztwo nie miało charakter wiążącego dla sądu i w takim razie to sąd cywilny powinien dokonać rozważenia wszystkich znamion czynu niedozwolonego popełnionego przez konkretnego funkcjonariusza, w tym strony podmiotowej, strony przedmiotowej, kwestii winy. Zdaniem Sądu Odwoławczego w tym zakresie apelacja pozwanego była nieuzasadniona. W pierwszej kolejności tutejszy Sąd zauważa, że zgodnie z treścią art. 418 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 17 grudnia 2001 roku, w niniejszej sprawie okoliczność braku stwierdzenia winy w wyroku karnym lub orzeczeniu dyscyplinarnym nie wyłączała odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę, jeżeli prowadzeniu postępowania karnego stało na przeszkodzie okoliczność wyłączająca ściganie. Taką okolicznością niewątpliwie był fakt przedawnienia karalności przestępstwa uregulowanego w art. 231 § 1 k.k. Tym samym rozważania pozwanego dążące do stwierdzenia, że w niniejszej sprawie podstawą odpowiedzialności powinien być art. 418 k.c. a w związku z tym, że nie został wydany wyrok karny ani orzeczenie dyscyplinarne nie ma podstaw do pociągnięcia Skarbu Państwa do odpowiedzialności, są w ocenie Sądu Apelacyjnego błędne. Na marginesie należałoby wskazać, że powódka nie była stroną postępowania administracyjnego (k. 277), a tym samym nie mogła zwalczać decyzji administracyjnej o zajęciu ruchomości czy decyzji o wszczęciu egzekucji ani w żaden sposób doprowadzić do ich skontrolowania w oparciu o dostępne środki odwoławcze. Ponadto jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, czynność zajęcia maszyn powódki nie pozbawiło jej prawa własności, a dopiero ich sprzedaż, która podobnie jak nabycie rzeczy ruchomej od komornika ma charakter nabycia w dobrej wierze, spowodowało wygaśnięcie prawa powódki w dniu 3 września 1997 roku.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela argumentację Sądu pierwszej instancji, że w przedmiotowej sprawie zasadne było stwierdzenie, że odpowiedzialność Skarbu Państwa powinna być rozstrzygana w oparciu o treść art. 417 k.c., ponieważ przemawia za tym stan faktyczny przedstawiony w pozwie. W istocie nie samo wydanie tytułu egzekucyjnego przez Urząd Celny stanowiło źródło powstania szkody po stronie powodowej, ale sposób przeprowadzenia egzekucji niezgodny z ówczesnie obowiązującymi przepisami. Do chwili sprzedaży maszyn w dniu 3 września 1997 roku istniała możliwość zweryfikowania jaki podmiot był właścicielem przedmiotowych maszyn. Zasadnie powódka podnosiła w treści odpowiedzi na apelację, że funkcjonariusze dla wyegzekwowania jak się później okazało nieistniejącego długu podmiotu A (... sp. z o.o.) zajęli maszyny należące do podmiotu B (... sp. z o.o.), znajdujące się we władaniu podmiotu C (... sp. z o.o.). Zgodnie natomiast z art. 97 § 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z 17 czerwca 1966 roku (Dz. U. 1991 Nr 36, poz. 161 ze zm.) zajęciu podlegają ruchomości zobowiązanego, znajdujące się zarówno w jego władaniu, jak i we władaniu innej osoby, o ile nie zostały wyłączone spod egzekucji lub od niej zwolnione. W żaden sposób nie zostało zweryfikowane czyjej własnością były maszyny dzierżawione przez spółkę (...). Jednocześnie zgodnie art. 97 § 5 powołanej ustawy nie powinny podlegać zajęciu ruchomości o wartości ponad sumę potrzebną do zaspokojenia egzekwowanej należności wraz z kosztami egzekucyjnymi, jeżeli zobowiązany posiada inną podlegającą egzekucji ruchomość o wartości wystarczającej na zaspokojenie tych należności. Zgodnie z opinią biegłego w niniejszej sprawie wartość wszystkich maszyn na dzień powstania szkody wynosiła prawie 3 miliony złotych (k. 1307-1324), co wskazuje na ogromną dysproporcję w stosunku do długu który opiewał na wartość około 26 tysięcy złotych wraz z opłatami manipulacyjnymi oraz odsetkami. Ponadto w treści art. 99 § 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, został sformułowany obowiązek po stronie organu egzekucyjnego do dokonania oszacowania zajętych maszyn i innych urządzeń produkcyjnych. Ponadto w toku śledztwa prowadzonego pod sygnaturą 3 Ds. 65/03/SW stwierdzono, że na poczet rzekomego długu zabezpieczono także maszyny, które decyzją o zajęciu z 18 sierpnia 1993 roku nie były objęte czyli (...), maszyna (...) oraz piła tarczowa (...). Przy dołożeniu należytej staranności w określeniu czyje faktycznie maszyny zostały zabezpieczone na poczet długu (... sp. z o.o. oraz ocenienie jakiej były one wartości przez biegłego rzeczoznawcę w tym zakresie, do szkody po stronie powodowej mogłoby nie dojść.

Pozwany orzeczeniu wydanemu przez Sąd Okręgowy zarzucił także, że w toku swoich rozważań nie dokonał analizy w zakresie znamion przestępstwa określonego w treści art. 231 § 1 k.k. jak również nie dokonał ustalenia w

zakresie winy funkcjonariusza państwowego. Sąd Odwoławczy chciałby zauważyć, że w tym zakresie Sąd pierwszej instancji przedstawił rozważania na stronie 17 oraz 18 uzasadnienia do zaskarżonego wyroku. W toku swoich rozważań Sąd przedstawił przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego z art. 417 k.c. czyli 1. wyrządzenie szkody przez funkcjonariusza państwowego w rozumieniu art. 417 § 2 k.c.; 2. zawinione działanie lub zaniechanie tego funkcjonariusza; 3. normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza a wyrządzoną szkodą; 4. wyrządzenie szkody przy wykonywaniu powierzonej funkcjonariuszowi czynności. Pierwsza przesłanka co do wyrządzenia szkody po stronie powodowej przez funkcjonariusza państwowego jest bezsporna. W wyniku działania Urząd Celny w R. powódka utraciła przedmiotowe maszyny na których przysługiwało jej prawo własności. Jak słusznie powódka zauważyła w treści odpowiedzi na apelację pozwanego, funkcjonariuszami którzy mogliby zostać pociągnięci do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 231 § 1 k.k. to K. P. (Kierownik zmiany Urzędu Celnego) oraz B. N. (Naczelnik Oddziału Celnego w K.), którzy dokonując zabezpieczenia ruchomości nie doręczyli zawiadomienia o teże czynności. B. N. oraz K. P. z racji pełnionej funkcji powinni działać zgodnie z obowiązującym ówczesnie prawem, w szczególności dokonać zajęcia jak również egzekucji zgodnie z przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z 17 czerwca 1966 roku. W sporządzonym protokole z 20 czerwca 1997 roku w ogóle nie zostało stwierdzone czyjej własności są zajęte maszyny. Natomiast pismem z 9 czerwca 1997 roku spółka (...) wniosła o udzielenie informacji o stanie prawnym 12 maszyn, w tym należących do powodowej spółki (k. 866, 867) oraz pismem z 27 sierpnia 1997 roku, spółka (...) przedstawiła ofertę zakupu zabezpieczonych maszyn wskazując, że są one przedmiotem dzierżawy od spółki (...) (k. 863).

W oparciu o powyższe pisma Urząd Celny w R. miał podstawy do podjęcia czynności weryfikujących kogo własnością są przedmiotowe maszyny, co jednak nie zostało uczynione. Jednocześnie zgodnie z pismem z 21 października 1997 roku skierowanym do Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w K., w Niemczech Urząd Celny w R. wprost wskazał, że przedmiotem postępowania były zaległe należności (...) sp. z o.o. z siedzibą w G., a nie spółki (...) (k. 275). Do odpowiedzialności możliwe byłoby pociągnięcie także ówczesnego Dyrektora Izby Celnej, z którego upoważnienia został wydany tytuł wykonawczy nr (...) z 25 sierpnia 1997 roku (k. 179), a który nie powinien zostać wydany ponieważ dotyczył obowiązku, który w czasie wystawiania tytułu wykonawczego nie istniał (k. 228). Postanowieniem z dnia 17 marca 2003 roku zostało umorzone postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie powyższego tytułu wykonawczego z jednoczesnym uchyleniem czynności egzekucyjnych. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że okoliczność wydania postanowienia z dnia 17 marca 2003 roku nie znosi bezprawności czynności egzekucyjnych.

Będąc odpowiedzialnymi za prowadzenie powyższego postępowania egzekucyjnego w administracji, istniałaby możliwość postawienia wyżej wymienionym osobom zarzut z art. 231 § 1 k.k. Zakładając hipotetycznie, że funkcjonariusze Urzędu Celnego w R. działaliby zgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem tzn. przy założeniu że oszacowanie przedmiotowych maszyn zostałyby dokonane przez biegłego rzeczoznawcę, ustalony zostałby ich właściciel, strony postępowania byłyby zawiadamiane o podejmowanych czynnościach, sprzedaż zostałaby przeprowadzona w trybie licytacji, a mimo to dokonane oszacowanie byłoby błędne, to jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy posłużenie się profesjonalistą zwalniałoby stronę pozwaną z odpowiedzialności.

Zawinione działanie funkcjonariuszy państwowych polegało na działaniu, które stało w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. Funkcjonariusze państwowi są obowiązani do znajomości prawa na podstawie, którego podejmują działania, nie korzystają z domniemania że ewentualne działanie w sprzeczności z obowiązującymi przepisami zostało dokonane lub zaniechane w sposób nieumyślny. Nie ma wątpliwości, że istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza a wyrządzoną szkodą: m.in. zaniechanie przez funkcjonariuszy oszacowania ruchomości, zajęcie maszyn których wartość przekraczała wielokrotnie wartość długu spowodowały, że powódka została pozbawiona własności przedmiotowych maszyn. Ponadto wyrządzenie szkody nastąpiło w wyniku wykonywania przez funkcjonariuszy państwowych powierzonych im czynności polegających na wyegzekwowanie rzekomego długu spółki (...) sp. z o.o.

Szkoda, która została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej funkcjonariuszowi czynności, polegała na tym, że powódka utraciła własność przedmiotowych maszyn, których wartość została obliczona przez powołanego w toku



postępowania biegłego sądowego K. M. (k. 1307-1324) i wyniosła 2.760.000 złotych. Ponadto szkoda powódki polegała na utracie pożytków w postaci czynszu należnego od spółki (...) wynikających z treści umowy zawartej w dniu 10 stycznia 1997 roku. Obliczenia dokonane przez Sąd Okręgowy (k. 22-24) są w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe i w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że szkoda po stronie powódki z tytułu utraconych pożytków wyniosła 3.217.360 złotych – łącznie szkoda po stronie powódki wyniosła 5.977.360 złotych.

Co się zaś tyczy niejako braku określenia przez Sąd pierwszej instancji na czym polegał przestępczy charakter działania funkcjonariuszy, należy wskazać że Sąd ustalił następujące fakty: zajęcie maszyn u podmiotu niebędącego stroną postępowania celnego, niebędących w posiadaniu ani nawet władaniu dłużnika, niedołożenie staranności w prowadzeniu postępowania celnego ani egzekucyjnego, zaniechanie dokonania wyceny maszyn wbrew dyrektywie wynikającej z art. 99 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Jak słusznie wskazała powódka do katalogu zarzutów powołanych przez Sąd, dodać należy zaniechanie doręczania jakichkolwiek pism, protokołów, decyzji, zawiadomień stronom postępowania, zaniechanie także oznaczenia zajętych maszyn, a co do maszyn znajdujących się w magazynach samej powódki w ogóle nie zjawienie się w miejscu ich składowania. W konsekwencji funkcjonariusze pozwanej wyrządzili szkodę stronie powodowej, która można byłoby uniknąć, gdyby działanie funkcjonariuszy zgodne było z elementarnymi zasadami i przepisami prawa. W ocenie Sądu Odwoławczego mając powyższe na względzie, nie ulega wątpliwości, że w sytuacji nie wystąpienia okolicznością jaką było przedawnienie karalności czynu, funkcjonariusze Urzędu Celnego w R. zostaliby pociągnięci do odpowiedzialności na podstawie art. 231 § 1 k.k.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że nie zostało wykazane przez pozwanej, że w niniejszej sprawie nie ma podstaw do stwierdzenia że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialności za działania funkcjonariuszy państwowych, działających w charakterze organu.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że w niniejszej sprawie miało miejsce przedawnienie roszczenia powódki zgodnie z art. 442 § 1 k.c., Sąd Odwoławczy podziela argumentację Sądu Okręgowego w tym zakresie, że termin przedawnienia nie upłynął zanim powódka złożyła pozew, w którym domaga się odszkodowania od Skarbu Państwa. W toku postępowania przygotowawczego stwierdzono, że funkcjonariusze państwowi dopuścili się czynów, które można byłoby zaklasyfikować jako przestępstwo nadużycia funkcji, określone w art. 231 § 1 k.k. Przestępstwo wskazane w powołanym artykule karnym stanowi występki. W związku z tym, że karalność czynu się przedawniło to tym samym nie można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej konkretnych funkcjonariuszy. Zgodnie natomiast z treścią art. 442 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed uchylecia wynika, że jeżeli szkoda wynikła z występku to roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa [...]. Wystąpienie szkody miało miejsce w dniu 3 września 1997 roku, termin na wystąpienie z adekwatnym roszczeniem w stosunku do osoby obowiązanej do jej naprawienia wynosił 10 lat od dnia popełnienia czynu zabronionego. Natomiast pozew w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Okręgowego w dniu 23 marca 2006 roku. Wobec powyższego zarzut strony pozwanej w zakresie, że roszczenie powódki jest przedawnione w ocenie Sądu Odwoławczego okazał się niezasadny.

Jednym z zarzutów strony pozwanej było naruszenie przepisu prawa materialnego art. 361 k.c., w ten sposób że niezasadnie Sąd pierwszej instancji miał przyjąć, że doszło do powstania szkody w majątku strony powodowej oraz, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem pozwanej a szkodą w majątku powoda. W ocenie pozwanej powódka nie wykazała, że przedmiotowe maszyny stanowiły jej własność. W piśmie z 24 sierpnia 2010 roku pełnomocnik powódki w sposób jasny i klarowny przedstawiła za jakie maszyny powódka dochodzi odszkodowania, w jaki sposób znalazły się w majątku powodowej spółki, oraz jaką pozycję miały w protokole zajęcia (k. 760-761). Ponadto w ocenie Sądu nie jest zrozumiałym zarzut strony pozwanej, że własność przedmiotowych maszyn w dniu podpisywania umowy dzierżawy ze spółką (...) w jakikolwiek sposób ma wpływ na okoliczność, czy mogły one stanowić przedmiot umowy czy nie. Sąd Odwoławczy stoi na stanowisku, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma znaczenia to czy powódka była właścicielem sprzedanych maszyn na dzień podpisania umowy, skoro była ich właścicielem na dzień ich zajęcia a następnie sprzedaży z tzw. wolnej ręki.

W treści apelacji pozwany wskazał, że Sąd pierwszej instancji w sposób nienależyty wy tłumaczył jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu miał wyrok wstępny Trybunału Arbitrażowego w Z., a w szczególności treść załącznika (...) zawierający listę maszyn, które powódka utraciła w wyniku bezprawnego działania przez organy państwa. Z treści uzasadnienia do wyroku pierwszoinstancyjnego wynika, że wspomniane orzeczenie stanowił jeden z dowodów wskazujący na to, że wymienione w pozwie maszyny stanowiły własność powódki. Nadto odpierając zarzut pozwanego, że umorzenie postępowania pozbawiło wyrok wstępny mocy prawnej, Sąd pierwszej instancji podniósł że orzeczenie nigdy nie zostało uchylone, a nadto została stwierdzona wykonalność tegoż orzeczenia. Ponadto wskazał, że nie należy utożsamiać wyroku wstępnego wydanego w postępowaniu arbitrażowym z wyrokiem wstępnym w rozumieniu k.p.c. Trybunał Arbitrażowy w Z. działał w oparciu o zapisy umowy podpisanej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalnych Niemiec w sprawie popierania i wzajemnej ochrony inwestycji sporządzonej w W. dnia 10 listopada 1989 roku (Dz.U. 1991 nr 27 poz. 116). Ponadto Trybunał określił jedynie, że w zasadzie po stronie Rzeczypospolitej Polskiej istnieje odpowiedzialność za szkodę wywołaną działaniem organów państwa polskiego, jednakże nie przesądził o jej wysokości. Pozwany w istocie ma rację twierdząc, że dokument jakim jest orzeczenie Trybunału Arbitrażowego w Z., wraz z dołączonym do akt załącznikiem (...) nie przesądza o przysługiwaniu powodowej spółce własności maszyn. Jednakże Sąd Okręgowy dał wiarę także innym dokumentom oraz zeznaniom świadków, które w ocenie Sądu pozwoliły na stwierdzenie, że przedmiotowe maszyny stanowiły własność powódki. Dla Sądu Apelacyjnego nie jest zrozumiała argumentacja strony pozwanej wpierw wskazująca na wątpliwość co do tego, czy Sąd pierwszej instancji nadał orzeczeniu Trybunału charakter prejudykatu, żeby następnie z całą stanowczością stwierdzić, że nie ma podstaw do przypisywania orzeczeniu trybunału arbitrażowego charakteru prejudykalnego. W treści uzasadnienia w żadnym miejscu Sąd pierwszej instancji nie wskazał jakoby przedmiotowe orzeczenie można by przypisać wskazaną rolę. Również Sąd Okręgowy nie stwierdził, że ustalenia faktyczne dokonane przez Trybunał Arbitrażowy w Z. były wiążące dla sądu rozpatrującego spór stron w niniejszym postępowaniu. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd pierwszej instancji we własnym zakresie dokonał ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia zasadności powództwa. Sąd Odwoławczy podziela argumentację Sądu Okręgowego, że w toku niniejszego postępowania powódka wykazała własność przedmiotowych maszyn i tym samym szkodę w majątku powodowej spółki.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. W toku postępowania egzekucyjnego pracownicy Urzędu Celnego dokonując zajęcia przedmiotowych maszyn m.in. nie zaznaczyli tego poprzez umieszczenie na nich naklejek; pomimo ciężącego na nim obowiązku organ egzekucyjny nie dokonał oszacowania wartości zajętych ruchomości; niezasadnie dokonał sprzedaży z tzw. wolnej ręki w sytuacji gdy zasadą jest sprzedaż dokonana w drodze licytacji, chyba że zaistnieją okoliczności wskazane w treści art. 104 § 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. W związku z powyższymi okolicznościami, ostatecznie doszło do sprzedaży maszyn powódki, do której najpewniej by nie doszło gdyby funkcjonariusze państwowi w osobie pracowników Urzędu Celnego w R. w sposób właściwy przeprowadzili procedurę egzekucji w administracji. Ponadto jak wskazała Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią pisma spółki (...) z dnia 3 września 1997 roku, zostało wprost wskazane, że powodem wypowiedzenia umowy dzierżawy była okoliczność, że powódka utraciła własność przedmiotowych maszyn. W konsekwencji w ocenie Sądu Odwoławczego nie ulega wątpliwości, że istnieje związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy działaniem funkcjonariuszy państwowych a wystąpieniem szkody w majątku powodowej spółki.

Pozwany zarzucając naruszenie przepisu art. 361 § 2 k.c. wskazał, że szkoda która miała wystąpić w majątku poszkodowanej powódki oraz utracone korzyści z tytułu wcześniejszego rozwiązania umowy, nie była wynikiem działania pozwanej, ale stanowiła następstwo decyzji spółki (...) o uchyleniu się od skutków prawnych umowy dzierżawy z 10 stycznia 1997 roku w związku z niepoinformowaniem przez spółkę (...) sp. z o.o. drugiej strony umowy o fakcie zajęcia przedmiotowych maszyn przez Urząd Celný. Pozwany podniósł, że w samej umowie z 10 stycznia 1997 roku, strony nie zawarły regulacji uzależniającej zapłatę przez dzierżawcę czynszu dzierżawnego od faktu prowadzenia produkcji w oparciu o wymienione przez Sąd maszyny. Nie może jednak uciec z pola widzenia okoliczność, że dopiero we wrześniu 1997 roku spółka (...) postanowiła zaprzestać współpracy ze spółką (...), jak już przedmiotowe maszyny zostały sprzedane i stały się własnością dotychczasowego dzierżawcy. Zabezpieczenie

maszyny w obecności przedstawicieli dzierżawcy zostały dokonane już w dniu 20 czerwca 1997 roku, natomiast samo zakończenie współpracy nastąpiło niecałe 3 miesiące później. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że w wyniku niewłaściwego przeprowadzenia postępowania egzekucyjnego i dokonaniu sprzedaży maszyn na rzecz dotychczasowego dzierżawcy, z punktu widzenia spółka (...) nie była zasadna dalsza współpraca z powódką, skoro dotychczas dzierżawione maszyny stały się jej własnością. W związku z tym z ekonomicznego punktu widzenia zasadne było wcześniejsze rozwiązanie umowy – tym samym spółka (...) nie musiała płacić czynszu dzierżawnego, ani dokonywać płatności w naturze w postaci wyrobów papierniczych. Wskazywana okoliczność przez pozwanego, że skoro spółka (...) w dalszym ciągu posiadała przedmiotowe maszyny i tym samym w dalszym ciągu mogła wywiązywać się z umowy dzierżawy i produkcji papieru w ocenie Sądu Odwoławczego jest tłumaczeniem co najmniej niezrozumiałym. Spółka (...) w momencie stania się właścicielem przedmiotowych maszyn, a nie z chwilą ich zabezpieczenia, zrezygnowała z dalszej współpracy ze spółką (...). Pomijając ocenę postępowania spółki (...), jej działanie z punktu widzenia lukratywności było jak najbardziej logiczne. Z jej punktu widzenia nie było ekonomicznie w dalszym ciągu wykonywanie umowy dzierżawy z 10 stycznia 1997 roku, która z jej perspektywy po zakupie urządzeń mogła się wydawać niekorzystna. Usprawiedliwione jest twierdzenie, że gdyby nie doszło do sprzedaży maszyn na rzecz dzierżawcy, to spółka (...) nie miałyby podstaw do uchylecia się od skutków prawnych podpisanej umowy. Ponadto dzierżawca wiedział już od 20 czerwca 1997 roku, że Urząd Celny w R. będzie prowadził egzekucję z przedmiotowych maszyn, ale postanowił zaprzestać współpracy z powodową spółką, dopiero po nabyciu tychże maszyn.

Jedyny zarzut strony powodowej, który w ocenie Sądu Odwoławczego zasługiwał na uwzględnienie dotyczył określenia daty od której należy naliczać odsetki ustawowe. Jak sam pozwany wskazał w treści apelacji (str. 20, k. 1476), „[...] podstawą nawiązania stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami był czyn niedozwolony. W konsekwencji wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu od chwili zgłoszenia roszczenia o odszkodowanie. W ocenie pozwanego, zasadą jest, że zarówno odszkodowanie jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu sprawcy przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.)”. Wobec powyższego Sąd Odwoławczy dokonał zmiany wyroku wskazując, że odsetki za zwłokę należało zasądzić od daty doręczenia pozwu, a dokładnie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu. W związku z tym, że w niniejszym postępowaniu niemożliwe było określenie dokładnej daty doręczenia pozwu na podstawie zwrotnego potwierdzenia odbioru, Sąd Apelacyjny za Sądem Okręgowym stwierdza, że odpis pozwu został doręczony Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa najpóźniej w dniu 22 grudnia 2006 roku i tym samym pozwany pozostawał w zwłoce od dnia 23 grudnia 2006 roku. Ponadto pozwany dopiero w dniu 22 grudnia 2006 roku po raz pierwszy został wezwany do zapłaty odszkodowania z tytułu niezgodnej z prawem sprzedaży maszyn w postępowaniu egzekucyjnym w administracji.

W związku z powyższym apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie tylko w części dotyczącej daty naliczania odsetek, a w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu o czym orzeczono w punkcie III sentencji.

Powodowa spółka zarzuty względem zaskarżonego wyroku ograniczyła do czterech zagadnień, które będą rozpatrywane w następującej kolejności: niezasadne oddalenie powództwa w zakresie zasądzenia na jej rzecz 2.002.416 złotych tytułem czynszu dzierżawnego w pieniądzu i równowartości usług przerobowych za lata 2001 oraz 2002; nieuwzględnienie przy zasądzonej wartości odszkodowania za utracone maszyny podatku VAT, niezasadne obciążenie powódki kosztami postępowania pomimo faktu, że zachodziły okoliczności z art. 102 k.p.c. oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika powódki kosztów zastępstwa procesowego jedynie w kwocie minimalnej.

Sąd Odwoławczy zważył, że argumentacja Sądu pierwszej instancji w zakresie oddalenia powództwa w zakresie utraconych pożytków przysługujących powódce zgodnie z umową dzierżawy z 10 stycznia 1997 roku była prawidłowa. Bezspornym jest że strony umowy przewidziały możliwość wypowiedzenia powołanej umowy na koniec każdego parzystego roku kalendarzowego, z zastrzeżeniem że w okresie do 31 grudnia 2000 roku wypowiedzenie jest niemożliwe. Pomijając już okoliczność, czy spółka (...) sp. z o.o. w dalszym ciągu byłaby zainteresowana współpracą z powodową spółką, należy wskazać że nawet pomimo treści § 7 ust. 2 w treści przedmiotowej umowy, strony zawarły także w niej zapis, że „Oprócz tego wypowiedzenie stosunku umowy przez każdą ze stron bez okresu wypowiedzenia

jest możliwe w razie zaistnienia ważnego powodu” (§ 7 ust. 3). W okresie prawie 4 lat (styczeń 1997 – grudzień 2000 roku) współpraca między obydwoma podmiotami była prawdopodobna, natomiast to czy w latach 2001 oraz 2002 powódka mogłaby uzyskiwać korzyści z tytułu zawartej umowy dzierżawy jest nieweryfikowalne. Nie jest możliwe stwierdzenie z niemal stuprocentową pewnością, że w okresie tych 4 lat nie wystąpiłoby zdarzeń, które mogłyby stanowić ważny powód uzasadniający wypowiedzenie przedmiotowej umowy. Także nie jest możliwe stwierdzenie, że powódka w dalszym ciągu dzierżawiłaby przedmiotowe maszyny.

Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. dokonując wykładni umowy należy brać pod uwagę, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Interpretację zapisów umowy odnoszących się do terminów jej wypowiedzenia jak również zainteresowanie dalszą współpracą przedstawiła jedynie strona powodowa, w osobie Prezesa spółki (...). Za drugą stronę umowy, spółkę (...) nikt nie został zawnioskowany. Tym samym nie jest możliwe na podstawie tylko twierdzeń jednej ze stron oraz treści samej umowy stwierdzenie, że współpraca stron umowy była zaplanowana na co najmniej 6 lat. Ponadto w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że gdyby strony były zainteresowane związaniem się umową na okres 6 lat, to w umowie mogłyby wpisać dalszą datę, czego jednak strony umowy nie uczyniły.

W treści apelacji powódka podniosła także, że Sąd pierwszej instancji określając wartość utraconych przez nią maszyn, do kwoty obliczonej przez biegłego rzeczoznawcę powinien doliczyć także wartość podatku VAT, ponieważ wartość maszyn obliczona w odniesieniu do ich wartości rynkowej musi zawierać ten podatek, jako zawarty w cenie dla podmiotu, który dokonując ich zakupu nie mógł wskazanego podatku odliczyć przy nabyciu.

Zgodnie z art. 5 ustawy o podatku od towarów i usług (Dz.U. 2011 Nr 177, poz. 1054) opodatkowaniem VAT podlegają odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju; eksport towarów; import towarów na terytorium kraju; wewnątrzwspólnotowe nabycie towarów za wynagrodzeniem na terytorium kraju; wewnątrzwspólnotowa dostawa towarów. W konsekwencji należy stwierdzić, że czynność jaką jest otrzymanie odszkodowania nie jest czynnością podlegającą opodatkowaniu VAT. Zgodnie z definicją wskazaną w art. 2 ust. 6 tejże ustawy pod pojęciem towar należy rozumieć rzeczy oraz ich części, a także wszelkie postacie energii. Wyplata odszkodowania nie jest zatem towarem, ponieważ środki pieniężne nie zostały wymienione jako towar. Otrzymanie odszkodowania też nie może zostać uznane za wykonanie usługi, ponieważ osobą na której rzecz zasądzono odszkodowanie jedynie przyjmuje to świadczenie z tytułu wyrządzonej jej szkody, ale żadnej usługi w związku z tym nie świadczy.

Na marginesie Sąd Odwoławczy chciałby wskazać, że powódka nie wykazała że za otrzymane z tytułu odszkodowania środki pieniężne planuje prowadzić działalność gospodarczą w podobnym zakresie, nadto aktualnie jej w ogóle nie prowadzi i tym samym nie wiadomo czy uzyskaną kwotę przeznaczyłaby na zakup nowych maszyn. Poza tym w ocenie Sądu Odwoławczego zasadnie Sąd Okręgowy stwierdził, że sąd szacuje szkodę a nie cenę sprzedaży maszyn. Zgodnie natomiast z art. 7 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym wynika, że zwolnionymi od podatku od towarów i usług „sprzedaż towarów używanych, z wyjątkiem importu, pod warunkiem że w stosunku do tych towarów nie przysługiwało sprzedającemu prawo do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony; zwolnienie dotyczy również używanych budynków, budowli i ich części będących przedmiotem umowy najmu, dzierżawy lub innych umów o podobnym charakterze”. Za towar używany zgodnie z przywołaną ustawą należało rozumieć budynki, budowle i ich części - jeżeli od końca roku, w którym zakończono budowę tych obiektów, minęło co najmniej 5 lat, jak również pozostałe towary, których okres używania przez podatnika dokonującego ich sprzedaży wyniósł co najmniej pół roku (art. 4 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym).

Na marginesie Sąd Odwoławczy chciałby przypomnieć, że szkoda powódki z tytułu utraty maszyn była wyceniona na dzień wyrządzenia szkody. Nie tracąc przedmiotowych maszyn powodowa spółka spełniłaby powyższe kryteria i mogłaby dokonać sprzedaży przedmiotowych maszyn bez konieczności opłacenia podatku VAT.

Powódka podniosła także, że niezasadnie została obciążona kosztami postępowania pomimo, faktu że w jej ocenie zachodziły okoliczności z art. 102 k.p.c. W jej ocenie szczególne okoliczności, które uzasadniałyby zasądzenie od powódki tylko części kosztów albo nie obciążanie jej w ogóle w kosztami, polegały na tym że powódka domagała się kwot z trzech tytułów: równowartości maszyn, czynszu dzierżawnego w pieniądzu i usługach oraz utraconych korzyści, a Sąd Okręgowy nie uznał za zasadne żądania z trzeciego tytułu. Wobec czego w ocenie powódki, przyjęcie że pozwany wygrał postępowanie w 73% i w związku z tym zasądzenie na jego rzecz 73% kosztów postępowania jest niezasadne. Zdaniem strony powodowej w niniejszej sprawie powinna znaleźć zastosowanie metoda zgodnie z którą stronie wygrywającej, czyli powódce, powinny zostać zwrócone przez pozwaną należne jej koszty procesu, wyliczonych od wygranej części powództwa, bez potrącenia kosztów należnych stronie przeciwnej.

Sąd Odwoławczy podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że nie było podstaw do rozliczenia kosztów procesu zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. Po pierwsze, Sąd Okręgowy uznał w całości żądanie powódki co do równowartości maszyn, czynsz dzierżawny tylko w części uznał za zasadny a w całości za niezasadne uznał żądanie powódki co do utraconych kosztów. Dokonując rozrachunku w ten sposób, powódka wygrała proces w około 50%. Jednakże ocenianie wyniku procesu w ten sposób jest całkowicie nieuzasadnione. Sąd Okręgowy zasadnie analizując w jakim stopniu żądanie pozwu okazało się zasadne, oceny dokonał w oparciu o porównanie kwoty, o której zasądzenia wnosiła powódka czyli 26.591.013 złotych z kwotą ostatecznie na rzecz powódki zasądzoną czyli 5.977.360 złotych. Zasądzona kwota stanowi jedynie 22,5% pierwotnie żądanej kwoty. Z obiektywnego punktu widzenia, dochodzona kwota przez powódkę była w ocenie Sądu wyolbrzymiona i dlatego powódka wygrała przedmiotowy proces tylko w części.

Ponadto w ocenie Sądu Odwoławczego na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut powódki, że Sąd Okręgowy określając wysokość kosztów zastępstwa procesowego naruszył § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, poprzez jego błędną wykładnię i nieuwzględnienie przy ocenie kosztów zastępstwa należnych powódce niezbędnego nakładu pracy adwokata, charakteru sprawy i wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, a uwzględnienie jedynie ilości rozpraw, w jakich uczestniczyła pełnomocnik powódki. W związku z treścią art. 102 k.p.c. ustawodawca przyznaje sądowi swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowanie zasady odpowiedzialności za wynik sporu sprzeciwiają się względy słuszności, co wyraża się stwierdzeniem „że w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów lub w ogóle nie obciążać strony tymi kosztami. Sąd stosując art. 102 k.p.c. powinien ocenić całokształt okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu, ponieważ sama treść przepisu wskazuje, że instytucja z art. 102 k.p.c. powinna być stosowana w wypadkach szczególnie uzasadnionych. W istocie pełnomocnik powódki w sposób aktywny brała udział w postępowaniu dążący do ustalenia stanu faktycznego, przedkładając liczne pisma procesowe, ale nakład pracy pełnomocnika strony pozwanej był również wysoki.

Okoliczność znajomości języków obcych przez pełnomocnika powódki w ocenie Sądu Apelacyjnego nie powinno mieć przełożenia na wysokość kosztów zastępstwa procesowego, skoro w toku procesu byli powoływani tłumacze przysięgli, którym nie zostało wykazane, że w sposób nieprawidłowy wykonywali swoją pracę. Niewątpliwie biegle posługiwanie się językiem niemieckim oraz włoskim stanowiło ułatwienie dla strony powodowej, ale należy podkreślić, że pełnomocnik powódki nie nabył tej umiejętności na potrzeby niniejszego postępowania. Także podróż do miejscowości L. celem bycia obecnym przy przesłuchaniu jednego ze świadków, zawnioskowanych przez powódkę, miało charakter zabezpieczenia interesów powódki.

Wobec powyższego zasadnie Sąd pierwszej instancji o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i dokonał rozliczenia kosztów w oparciu o wynik procesu. Sąd Odwoławczy dokonując stosownej modyfikacji wyliczeń Sądu Okręgowego stwierdził, że koszty po stronie powódki były następujące: 30 złotych opłaty podstawowej; 7.217 złotych – koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową. Natomiast koszty po stronie strony pozwanej kształtowały się w ten sposób: 7.200 złotych – koszty zastępstwa w I instancji; 5.400 złotych – koszty zastępstwa w II instancji. Stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu poniesione przez obie strony przedstawia się następująco:

Powódka:  $22,5\% \times 7.247 = 1.631 \text{ zł}$

Pozwany:  $77,5\% \times 12.600 = 9.765 \text{ zł}$

$9.765 - 1.631 = \mathbf{8.134 \text{ zł}}$

W związku z powyższym Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że od powódki (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. zasądził na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 8.134 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Mając na względzie powyższe, apelacja wywiedziona przez powódkę okazała się w całości nieuzasadniona, o czym orzeczono w punkcie II sentencji.

Sąd Odwoławczy uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie IV miał na względzie okoliczność, że Skarb Państwa jest zwolniony z ponoszenia opłat sądowych ale nie od kosztów sądowych w postaci wydatków jakimi są m.in. wynagrodzenie tłumacza przysięgłego oraz biegłego sądowego. Jednak pomimo okoliczności że powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości, a na czas trwania postępowania wskazane wydatki ponosił czasowo Skarb Państwa tj. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., to nie jest zasadnym obciążanie tymi kosztami strony pozwanej, która także jest jednostką organizacyjną Skarbu Państwa.

Jednocześnie na zasadzie art. 100 k.p.c., Sąd Apelacyjny postanowił znieść wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej, ponieważ tylko w niewielkiej części uwzględniono zarzuty strony pozwanej, o czym orzeczono w punkcie IV sentencji.

SSA E. Buczkowska-Żuk SSA H. Zarzeczna SSA E. Skotarczak